

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 122-32
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Stan wojenny w Niemczech

Zawieszenie wszystkich swobód konstytucyjnych i kara śmierci za przestępstwa polityczne

Sztandar hitlerowski ze swastyką na gmachu Karola Liebknechta

Masowe aresztowania wybitnych pacyfistów niemieckich i walna rozprawa z organizacjami komunistycznymi

Podpalenie Reichstagu dziełem samych hitlerowców?

BERLIN, 28 II. Całą noc dzisiejszą Berlin spędził w niesłuchanym podnieceniu, które ogarnęło nie tylko najszerszą rzeszę mieszkańców, ale także i władzę rządową, a to wskutek wyników śledztwa, które miało wykazać, iż komuniści planują cały szereg dalszych aktów teroru.

Na wiadomość o wybuchu pożaru przybyli przed płonący Reichstag najwyżsi dostojnicy państwowi z Hitlerem, Papenem, ministrem Goeringiem, który jest równocześnie przewodniczącym Reichstagu, przy był także syn eks-kajsera, ks. August Wilhelm.

Kierownictwo dochodzeniem objął osobiście minister Goering.

Wydał on natychmiast rozkaz zarządzenia na ostrzejszego po gotowia policji.

Kierownictwo partii hitlerowskiej zmobilizowało swe oddziały ochronne. Ponieważ ujęty sprawca podpalenia, holenderski komunist Van der Löhbe miał zeznać, iż pozostawał w kontakcie z partią socjaldemokratyczną,

władze rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję nie tylko przeciw komunistom, ale także i przeciw socjalistom niemieckim.

BERLIN, 28 II. W związku z wczorajszym pożarem Reichstagu ukazał się urzędowy komunikat.

zawieszający wszystkie dzienniki komunistyczne i socjalistyczne

w całych Prusach. Ponadto wydano rozkaz prewencyjnego aresztowania całej frakcji komunistycznej.

Komunikat urzędowy ma następujące brzmienie:

„W poniedziałek stanął w płomieniach niemiecki Reichstag. Komisaryczny minister spraw wewnętrznych Prus, Goering po swoim przybyciu na miejsce pożaru objął ogólne kierownictwo nad całą akcją.

Na miejscu pożaru zjawili się również kanclerz Hitler i wicekanclerz von Papen. Ponadto wszelkie wątpliwości wczorajszego pożaru stanowi

na groźniejszy dotychczas w Niemczech akt podpalenia. Dochodzenie policyjne ustaliło, że w całym gmachu od dołajch korydżnacji począwszy, aż do kopuły, założone były ogniska pożaru.

BERLIN (PAT). Dziś wieczorem ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy „dla obrony narodu niemieckiego przed terrorem komunistów”. Dekret

uchyla postanowienia konstytucji

w sprawach: zagwarantowania

wolności osobistej, swobody słowa i prasy,

koalicji i zgromadzeń, tajności listów oraz rozmów telefonicznych, nietykalności mieszkań i własności prywatnej.

Śmiercią lub dożywotniem ciężkim więzieniem

karane będą zbrodnie zdrady stanu, podpalenia, zamachy przy użyciu materiałów wybuchowych oraz akty teroru na urządzeniach kolejowych. Kara śmierci lub dożywotniego ciężkiego więzienia grozi za

zamach na życie prezydenta Rzeszy,

członków lub prezydium rządu Rzeszy lub krajów związkowych, za nakłanianie do rozruchów lub zakłócenie porządku publicznego

z bronią w ręku.

Władze krajowe i komunalne obowiązane są zastosować się do postanowień dekretu. W krajach, które tego nie uczynią, rząd Rzeszy

będzie mógł przeprowadzić sam

powyższe zarządzenia dekretowe.

Gmachy obsadzone przez policję

Lokale publiczne muszą być zamknięte o 12-ej w nocy

BERLIN, 28, 2. (PAT). W dniu dzisiejszym policja obsadziła wszystkie gmachy rządowe oraz zakłady użyteczności publicznej, m. in. gazownię, elektrownię i wodociągi

miejskie. W celu ochrony torów, mostów i innych obiektów kolejowych zmobilizowano również straż kolejową.

BERLIN, 28, 2. (PAT). Ze względu na bezpieczeństwo publiczne prezydent policji berlińskiej wydał zarządzenie, którego mocą wszystkie lokale publiczne muszą być zamknięte o godz. 12 w nocy.

Ogniska te składały się z preparatów smoły oraz pochodni, które były poumieszczone pomiędzy krzesłami skózanymi i wśród druków kancelaryjnych Reichstagu,

przy drzwiach, firankach, pieczeniach i w innych łatwo zapalnych miejscach.

Urzednicy policyjni dostrzegli w budynku osobników z płonącymi pochodniami, do których zaczęli strzelać.

Ujęty został 24-letni murarz van der Löhbe, pochodzący z Leyden w Holandji. Posiada on paszport holenderski i przyznał się, że jest członkiem komunistycznej partii Holandji.

Środkowa część gmachu doszczętnie spłonęła.

Sala posiedzeń, wszystkie trybuny i kolumny są zniszczone. Szkody wynoszą kilka milionów marek.

Podpalenie Reichstagu jest najokrośniejszym aktem teroru-

stycznym bolszewizmowi w Niemczech.

Wśród olbrzymiego materiału, odnalezionego przez policję podczas przeszukiwania domu Karola Liebknechta, będącego centralą komunistów w Niemczech, znaleziono szczegółowe instrukcje dla planowego przeprowadzenia

akcji terrorystycznej, wzorowanej ściśle na przykładach rewolucji bolszewickiej w Rosji.

Według tych instrukcji winno być

podpalone budynki rządowe, zamki, muzea,

oraz inne obiekty publicznej użyteczności

Wydano pozatem instrukcje, aby przy rozruchach i starciach wysuwane były

naprzód grupy kobiet i dzieci.

Pożar Reichstagu stał się miał hasłem do krwawych roz-

ruchów i do wojny domowej.

Już dziś rano o godz. 4-ej miano przystąpić do plądrowania obiektów wartościowych.

Ustalono również, iż z dniem dzisiejszym w całej Rzeszy miały się rozpocząć akty teroru

przeciwko poszczególnym osobom, przeciwko własności prywatnej i życiu i mieniu spokojnej ludności, jako wstęp do ogólnej zawieruchy w kraju.

Już teraz można stwierdzić, że pierwszy zamach zbrodniczych sił został udaremniiony.

Koło godz. 3-ej rano policja obsadziła gmach socjalistycznego organu „Vorwärtsu”

i skonfiskowała wszelkie druki.

O godz. 6.30 policja opuściła gmach „Vorwärtsu”.

Cały materiał propagandowy do wyborów został skonfiskowany.

Ścisła rewizja została także przeprowadzona w lokalu za-

rzędu partii socjalistycznej. Prasa socjalistyczna zakazana została na przeciąg dwu tygodni, komunistyczna na 4 tygodnie. Przeciw komunistom władze wystąpiły z całą bezwzględnością.

Do dziś przedpołudniem aresztowano w związku z podpaleniem Reichstagu 80 osób. Wśród aresztowanych znajdują się wybitni przywódcy komunistyczni, a także posłowie frakcji komunistycznej.

Wielu posłów komunistycznych oddano pod nadzór policyjny, za wieloma rozesłano listy gończe.

Policja w dalszym ciągu przeszukuje wszystkie zakamarki budynku Reichstagu od piwnic do kopuły, poszukując współników podpalacza. Specjalna komisja bada rozmiary zniszczenia.

BERLIN, 28 II. W Hannoverze przeprowadzono bardzo liczną rewizję i do południa aresztowano około 140 komunistów.

Aresztowani poddani zostali przesłuchaniom.

BERLIN, 28 II. W toku dochodzeń w sprawie podpalenia gmachu Reichstagu władze miały ustalić, że dzisiejszej nocy planowany był

podobny zamach na gmach Landtagu bruskiego.

Gmach sejmu został obsadzony przez policję, która nikogo do wnętrza nie wpuszcza i przeprowadza rewizję.

poszukując ukrytego podpalacza.

Podpalenie Reichstagu nie jest odosobnionym wypadkiem w historii parlamentaryzmu. Jednym z takich wypadków był zamach na gmach dumy rosyjskiej w Petersburgu, dokonany w 1906 r.

Na krótko przed posiedzeniem dumy zewał się sufit nad krzesłami prawicy w dumie. Jak stwierdzono, potężne belki wiązań dachu zostały przepilnowane i miały runąć w chwili, gdy дума zbierze się na posiedzenie.

Przedwczesne runięcie belek i sufitu ochroniło wielu posłów od niechybnej śmierci.

Dokończenie na str. 3-ej.

ARMATY WYCELOWANE NA ŁÓDŹ

Biedna bawelna! Biedna Łódź! Biedni my, łodzianie! Jakież sprzysiężenie przeciwko naszemu miastu! Spisek, koncentracja wrogich sił, czyhających na naszą zgubę. Ani się spostrzegliśmy, jak zyskaliśmy nowego wroga, który... nam „dobrze“ życzy. P. Wojciech Zaleski. Fachowiec w sprawach łódzkich, powtarza o nas stare, wyświechtane komunały. Tak oklepane, że aż wstyd. Piszcie oczywiście w prasie warszawskiej, słynnej ze swego znawstwa Łodzi, włókiennictwa i spraw przemysłowych.

A więc czytamy, że Łódź jest najbrzydliwszym miastem w Polsce (wiemy!), że kanty wszelkiego rodzaju są chlebem codziennym dużej części „kupców“ i „przemysłowców“ (a nie stołecznych „intelektualistów“?)

Autor jest jednak wyrozumiały: pisze, że nie jest to jeszcze dostateczne uzasadnienie dla „machnięcia ręką na Łódź“.

„To miasto jest i żyje — niesprawiedliwia nas łaskawie p. Zaleski. — Liczy 600 tys. mieszkańców. Nie można ich rozsyłać po Polsce, spalić ohydne domy i fabryki łódzkie. Nie można z dnia na dzień stworzyć gdzieś indziej przemysłu włókienniczego, tak jak nie można z dnia na dzień oprzeć naszego przedsiębiorstwa i tkactwa na Inie. Łódź będzie długo jeszcze wrzodem, którego nie można rozciąć“.

Tak snuje swe „głębokie“ refleksje autor na temat naszego biednego kominogrodu.

Łódź — to wrzód! Co za wyszukane i inteligentne określenie! Stolica pracy, największy ośrodek przemysłowy w Polsce, najwydatniejsze źródło podatkowe dla skarbu, — wytwórnia tkanin, okrywających grzbiety 32 milionów obywateli Rzeczypospolitej i niezliczonych mas po za jej granicami. Tak, to

istotnie wrzód dla warszawskich darmozjadów, wysiadających kanapy w kawiarniach; dla nich pole Mokotowskie — to jedyne pole pracy! Gdy Łódź przygarniała niebieskich ptaków, gdy tu porastali w piórka — była Ziemia Obiecana; ale gdy przestała grać rolę doinej krowy dla awanturników wszelkiego autoramentu — nazwano ją wrzodem, mieszkańców jej należałoby „rozsyłać“, a domy i fabryki spalić.

Autor powinienby tak zagadnąć robotnika łódzkiego, czy podziela jego nerońskie projekty. Nawet ten najprostsz i najmniej oświecony, nie znający praw ekonomii i nie zdający sobie sprawy z doniosłości Łodzi i naszego przemysłu dla przyszłości narodu i państwa, nawet ten malutki potrafiłby skłonić do kapitulacji Łodzioburce. I wówczas może p. Zaleski zanęcałby swą niszczyielskiej akcji „rozsypania“ mieszkańców, palenia domów i fabryk, przestałby snuć swe banialuki o przeprowadzce przemysłu i o Inie...

Rzecz szczególna, że ten mający wiele gorliwych wyznawców i propagatorów, P. Zaleski nie dorósłby do „rozwiązania trudnego dylematu. Co zrobić z Łodzią?“ gdyby, z miną odkrywcy wielkiej prawdy nie wtracił paru płytkich uwag na temat tego surowca. „Na dalszą przyszłość — ciągnie autor — trzeba sobie jednak powiedzieć, że Łódź nie powinna być jedynym wielkim ośrodkiem włókiennictwa. Trzeba myśleć o dekoncentracji (komu to potrzebne?). Może rozwój przerobu i zużycia produktów lnianych doprowadzi do tego, że przemysł włókienniczy o prze się na zdrowych podstwach“ (dlaczego?).

A więc ten ma być zbawieniem. Ale dla kogo? Bo że nie

dla Łodzi — to więcej niż pewne. Dzieje forsowania lnu — to pasmo systematycznych ataków na rozwój i potęgę Łodzi i jej przemysłu. Bronimy się przed owym lnem nie dlatego, że, jak przypuszczają patentowani stołeczni patrioci, żywimy wrodzoną antypatję do krajowych surowców, nietylko dlatego, że widzimy całą absurdalność i nierealność lnarskiej metamorfozy Łodzi, ale przede wszystkim dlatego, że instynktownie czujemy, iż słowo len — to symbol naszej śmierci, a w najlepszym razie zasklepienia się w zaścianku kołowrotka, to staroświecki fotel przy kominku na parafianiszczyźnie, to kurna chata odcięta od świata, zdala od białego gościńca, to ciemnota fizyczna i duchowa, to grzeźbna koszula, zaogniająca skórę swą szorstką chropowatością, samo dział, drażniący swą niedbałą orymitywnością.

Cheśmy zostać przy bawelnie! Bo bawelna — to symbol szerokiego świata — to zamorskie rynki, okręty hujające po wolnych oceanach, to szeroki oddech egzotycznych przestrzeni, to niezmierzone horyzonty ekspansji i rozrostu, to otwarta droga do wszystkich krajów świata, nieograniczone możliwości zbytu. Miękki jedwab tkaniny bawelnianej, cienki, ciepły i połyskujący — dostępny dla każdego — to jakgdyby synteza duchowej kultury i społecznego postępu.

Nie pierwszy to raz mówią nam, iż Łódź — to szkodliwy wrzód na ciele Polski, iż trzeba go wyciąć i zgładzić. Najpierw tłumaczono nam, że Łódź była jobra za czasów carskich, gdy zaopatrywała w towary olbrzymie imperjum, ale w niepodległej Polsce nie ma racji bytu i należałoby ją zlikwidować, a w każdym razie zredukować. Ona, która tyłu synów walczyących o Polskę posłała wprost od warsztatów na szubienicę, ona, która pielęgnowała legendę o niezależnym bycie, ona która w takt warkotu wrzecion i krosien wykuwała wolność, naraz miałaby się stać zbyteczną i to właśnie wówczas, gdy sen stał się jawą?

Łódź przemogła jednak te niechęci i odrodziła się, jak

feniks z popiołów na przekór złowieszczyemu krukowi. I wówczas skonstruowano nowe tarany, które miały nas unicestwić. Ukuto szatański zarzut, że Łódź i jej przemysł działa na zgubę waluty polskiej, że bawelna podkopuje nasz pieniądz, przez odpływ dewiz na jej zakup. Łódź, pracująca w pocie czoła Łódź — to pasożyt, ohydny twór, spychający w przepaść skarb polski. Tak mawiał p. Grabski, wielu jego poprzedników i następców. Ale grabarzem życia gospodarczego i waluty okazał się on sam. Łódź przeżyła „grabszczyznę“ i jej twórcę, przetrwała mimo licznych zamachów i szykan.

I wówczas ukuto nowy pocisk przeciwko nam — len. Przykre słowo. Z pojęciem tem kojarzy się lenno, leniuch, wyleniały. Atak szedł z Wileńszczyzny, prowadzony via Warszawa przez gen. Żeligowskiego. Nie byliśmy w stanie sami się obronić. Nie wierzono nam inie ufano, jak zwykle. Nie byliśmy w stanie nikogo w stolicy przekonać. My — kanciarze. Musieliśmy dopiero użyć profesora z Krakowa, aby nas łaskawie wysłuchano i zrozumiano. Napisał całą książkę, aby odeprzeć lnarski raid na Łódź. Ale ofensywa nie ustaje. Armaty są nadal wycelowane

— Łódź nie lubi lnu — pisze p. Zaleski. — Obawia się... Łódź niczego się już nie obawia. Przeczyła daleko gorsze i groźniejsze momenty. O jedynym takim przypomina p.

Hertz w swej ostatniej książce, cytowanej już przez nas parokrotnie. Otóż jak wiadomo, w czasie wielkiej bitwy w 1914 roku armaty niemieckie były wycelowane na Łódź. „Nasze działa stały w odległości 3—5 kilometrów od bram miasta — pisze w swych pamiętnikach uczestnik walk, oficer artylerji niemieckiej, Max von List, — jednakże nie pozwolono nam ostrzeliwać miasta, aby nie zniszczyć znajdujących się tam potrzebnych zapasów bawelny“.

Jak z tego widać, uratowała nas bawelna, o której z taką pogardą mówi p. Zaleski i z którą radzi nam raz na zawsze zerwać. Byłaby to z naszej strony szkaradna niewdzięczność. Wszak nie innego, tylko zapasy bawelny, jakże — Rzym, ocaliły nasze istnienie i uchroniły gród nasz przed zbombardowaniem i dzięki temu surowcowi, zniemawidzonemu przez p. Zaleskiego et cons., uniknęliśmy losu Kallsza, pomimo, że walenie z armat do miasta, kto wie, czy nie było strategicznie uzasadnione.

Może ten ostatni argument natury raczej uczulowej zdoła przekonać warszawskich zamachowców na Łódź.

Przetrwaliśmy rewolucję i wojnę, uszliśmy cało z pod naszych armatnich, nie ulęknie my się również dział dzisiaj na gród nasz wycelowanych. Robotnik łódzki nie ustanie w pracy, aby odzian wszystkich swych bliźnich

7 największych gwiazd!!

greta garbo
john barrymore
joan crawford
wallace beery
lionel barrymore
lewis stone
jean hersholt

scenarjusz, o który walczyły wytwórnie filmowe całego świata!!

wg. Vicki Baum

Ludzie w hotelu

Ostatnie 3 dni

zapisów na

WYCIECZKĘ do PALESTYNY

Zgłoszenia w Biurze Sjonist., Śródmiejska 29.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Casino
Początek o g. 4 pp.
Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło filmowe, pełne przemychu, śpiewu i humoru reżyserji ROUBEN MAMOULIANA

W rolach głównych: uroczą bohaterka „Parady Miłości” Jeanette Mac Donald

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedz. o g. 1-iej.

Kochaj mnie dziś

oraz niezapomniany „Pieśniarz Paryża” Maurice Chevallier.

Ceny miejsc popularne! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!



realizacji KING VIDORA

Wielka parada serc
Prosta opowieść o miłości ojca i syna.

Nadprogram:
Tygodnik dźwiękowy Paramountu

Passe-partouts, bilety ulgowe i wolne wejścia bezwzględnie w pierwszym tygodniu nieważne.

Marsz hitlerowców na Berlin?

Za pół roku cały świat zobaczy...

Groźby Hitlera

„Czasy parlamentarnego demokratyzmu minęły bezpowrotnie“

BERLIN, 28 II. (PAT). Dziś wieczorem w urzędzie spraw zagranicznych odbyła się konferencja, na której szef biura prasowego rządu Rzeszy, dr. Funk przedstawił zebrany dziennikarzom zagranicznym

OSTATNIE WYPADKI.
Streściwszy postanowienia dekretu prezydenta Rzeszy dr. Funka zwrócił się z apelem do prasy zagranicznej, aby unikała przy podawaniu informacji źródeł niepewnych.

— Rząd obecny — oznajmił dr. Funk, — nie jest gabinetem przejściowym. W Niemczech rozpoczęła się nowa era. CZASY PARLAMENTARNEGO DEMOKRATYZMU MINĘŁY

BEZPOWROTNIE.
Nie można lekceważyć niebezpieczeństwa komunizmu. Dlatego rząd obecnie będzie walczył tak długo, dopóki nie usunie niebezpieczeństwa bolszewizmu.

ZA PÓŁ ROKU CAŁY ŚWIAT ZOBACZY CZEGO ADOLF HITLER DOKONAŁ

w tym względzie w interesie Niemiec i świata.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy

ARESztOWANIA PACYFIStÓW NIEMIECKICH pozostają w związku z zamachem na gmach Reichstagu, dr. Funk oświadczył, że w każdym razie chodzi tu o życzi-

wą współpracę pacyfistów z elementami wyrotowymi. Tego rodzaju akcja będzie przez obecny rząd stanowczo i bezwzględnie zwalczana.

BERLIN, 28 II. (PAT). — „Voelkischer Beobachter“ donosi, że Hitler podczas pobytu na miejscu wypadku katastrofy Reichstagu, oświadczył jednemu z dziennikarzy zagranicznych:

— Czemu Niemcy i Europa mogą oczekiwać od komunizmu, widzi pan tutaj. Ten czyn został jednak podyktowany komunistom przez złego ducha. PIĘŚCI NASZE SPADNĄ NA ICH GŁOWY CIĘŻKO I TWARDO.

Prowokacyjny czyn

Podpalenie Reichstagu dziełem hitlerowców?

BERLIN, 28 II. (PAT). Poranny „Vorwärts“ pisze o pożarze Reichstagu: „Jeżeli prawdziwe są pogłoski, że zaszedł fakt podpalenia, to sprawców należy szukać wśród tych kół, które palą nienawiścią do systemu parlamentarnego. Czyż miał to być sygnał? — zapytuje dziennik. — W każdym razie dobrze by było, aby ten pożar oświecił cały naród niemiecki.“

WIEN, 28, 2. (PAT). „Arbeiter Zeitung“ uważa twierdzenie, że gmach Reichstagu podpalił komunista holenderski za niewiarygodne. Podpalenie Reichstagu leżało w interesie narodowych socjalistów, którzy przygotowali nowy atak terrorystyczny przeciwko politycznym przeciwnikom. „Arbeiter Zeitung“ twierdzi, że oddziały szturmowe

przygotowują się do masowego pochodu na Berlin. W dniu wyborów lub bezpośrednio po nich mają nastąpić niespodzianki polityczne. Na rodowi socjaliści proponowali rzekomo proklamowanie ustąpienia Hindenburga nawet wbrew jego woli, od zamiaru tego jednak odstąpili wskutek stanowiska generałów Reichswehry, wiernych prezydentowi.

LONDYN, 28 II. (PAT). — Pożar Reichstagu wywołał w Londynie olbrzymie wrażenie. Nikt nie daje wiary oficjalnej wersji, że Reichstag podpalił komunista. Wszyscy podkreślają, że komunista są najmniej zainteresowani w sabotowaniu parlamentu, albowiem Reichstag był jedyną trybuną, z której komunista mogli jeszcze swobodnie przemawiać i w któ-

rym, dzięki swej liczebności odgrywali pewną rolę. Wszystko wskazuje na narodowych socjalistów, którym pożar Reichstagu daje możność skutecznej działalności represyjnej przeciwko komunistom i socjal - demokratom, aby wpływać na przebieg nadchodzących wyborów.

„Star“ wyraźnie wskazuje na hitlerowców, jako sprawców pożaru.

„Evening Standard“ pisze: „Bilibyśmy zdziwieni, gdyby świat uwierzył w deklarację Hitlera, że podpalenie Reichstagu było dziełem komunistów. Niemiecka partia komunistyczna nie jest tak dalece pozbawiona rozsądku. Ten ogień jest bardzo szczęśliwym wypadkiem dla Hitlera.“

Krwawe starcia w Berlinie

Dwie osoby zabite, cztery ciężko ranne

BERLIN, 28 II. (PAT). — O godzinie 2 min. 30 nad ranem w dzielnicy wschodniej Berlina doszło do krwawego starcia, w czasie którego dwie osoby poniosły śmierć, a 4 ciężkie rany. Zajście wybuchło

w jednym z lokali nocnych. Wywiązała się strzelanina między republikańskimi reichsbannerowcami a hitlerowskimi szturmowcami. W czasie bitki dwie kobiety poniosły ciężkie obrażenia.

Zamachy na hitlerowców

przygotowywali komuniści niemieccy

BERLIN, 28, 2. (PAT). Prezydentum policji berlińskiej komunikuje: Policja polityczna otrzymała informacje o przygotowywanych przez komunistów zamachach na członków organizacji narodowych, zwłaszcza narodowych socjalistów i członków oddziałów szturmowych. Ubrojeni członkowie tych organizacji mają być unieszkodliwiani

przy użyciu broni. Zamachy te mają być dokonane w ten sposób aby nie można było rozpoznać przynależności zamachowca do partii komunistycznej. Policja powzięła odpowiednie zarządzenia.

W ciągu dnia dzisiejszego policja zamknęła wszystkie lokale, będące punktem zbornym członków partii komunistycznej.

Nowy parlament Rzeszy

obradować będzie w gmachu sejmiku pruskiego

BERLIN, 28 II. (PAT). — Gmach Reichstagu został zbudowany w roku 1864 przez architekta Wallota. Cały budynek utrzymany był w stylu późnego renesansu włoskiego. Fasada budynku wychodziła na Plac Republiki, na którym wznosi się znana kolumna zwycięstwa. Ozdobą gmachu była złożona kopuła, wsparta na czterech filarach. Budowa gmachu kosztowała 23 miliony marek, z czego na samą kopułę przypada około 3 milionów. Reichstag, podobnie, jak wszystkie gmachy rządowe, nie był ubezpieczony. Odbudowa gmachu zajmie przynajmniej rok czasu. Wobec tego parlament obradować będzie tymczasowo w gmachu sejmiku pruskiego.

szych zamachów, został obsadzony przez policję gmach sejmiku pruskiego, przyczem dokonano na miejscu dokładnych oględzin całego budynku od piwnic aż do strychu.

Skutki pożaru

BERLIN, 28, 2. (PAT). Gmach Reichstagu w większej swej części przedstawia obraz zgliszcz. Ruszowanie środkowej kopuły pod wpływem ognia uległo zniszczeniu i częściowo już zaczęło się walić. Groźba zawalenia trybun, otaczających wielką salę posiedzeń, ogromnie utrudniała akcje ratunkową. Często nie strawił ogień, to uległo zniszczeniu przez masy wody, użyte w czasie akcji ratunkowej. W niektórych korytarzach woda sięgała do łokci. Po zewnętrznej stronie gmachu strumienie wody marzyły z powodu zimna, tworząc zwieszające się sople lodu.

Pacyfiści w więzieniu!

Aresztowanie K. Ossietzky'ego i E. E. Kisch

BERLIN, 28, 2. (PAT). Akcja policji zatacza coraz szersze kregi. Zmobilizowano oddziały policji kryminalnej oraz politycznej i formacje pomocnicze szturmówek hitlerowskich. Władze wydały nakaz ARESztOWANIA CZŁONKÓW KOMITETU CENTRALNEGO PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Za ukrywającymi się posłami i działaczami komunistycznymi zarządzo no pościg. Wszystkie posterunki graniczne otrzymały nakaz aresztowania i ścigania usiłujących uciec zagranicę. Do południa dnia dzisiejszego

ARESztOWANO 130 OSÓB PO-DEJRZANYCH

o udział w spisku. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj przywódcy frakcji komunistycznej Torgler i Kaspar, dalej redaktor „Weltbühne“

KAROL OSSIETZKY, EGON ERWIN KISCH

i Muehsam oraz wielu przywódców komunistycznych organizacji zawodowych.

Torgler dobrowolnie stawił się do dyspozycji władz policyjnych. Aresztowani zostali pozatem: znany pacyfista niemiecki Lehmann —

Russbuedt, adwokaci Barbach, Apfeld i Litten oraz prof. Feliks Halle i znany poeta komunistyczny Ludwik Renn jak również poseł frakcji komunistycznej Remele.

Siedziba komunistów obsadzona przez hitlerowców

BERLIN, 28 II. (Tel. wł. Głosu Poran.). Dziś w godzinach wieczornych na gmachu Karola Liebknechta, dotychczasowej centrali komunistów, wieszono sztandar hitlerowski ze swastyką.

Kim jest podpalacz

Według danych policyjnych aresztowany podpalacz van der Luebbe należy do holenderskiej partii komunistycznej do t. zw. „Związku Spartakusa“. Luebbe oświadczył w prezydium policji, że czynu swego dokonał z chęci zwalczania międzynarodowego kapitalizmu. Luebbe przed dwoma laty zażądał od swych władz paszportu zagranicznego na wyjazd do Rosji i od tej chwili ślad po nim w Holandji zaginął. Luebbe zaprzecza jakoby miał współników.

Zęby czyści i konserwuje
PULSA PASTA DO ZĘBÓW

Katastrofalna eksplozja

Trzy śmiertelne ofiary w fabryce

BERLIN, 28, 2. (PAT). W jednej z fabryk w Norymberdze nastąpiła w poniedziałek po południu eksplozja butli skroplonego tlenu, pociągając za sobą trzy ofiary śmiertelne. Przyczyna wybuchu nie została dotychczas wyjaśniona. Ofiarą wybuchu padł kierownik zakładów i mechanik, ponosząc śmierć

na miejscu. Drugi mechanik zmarł w drodze do szpitala. Wybuch wyrządził znaczne szkody. W całej okolicy powylały wszystkie szyby. Głuchy huk wybuchu zaalarmował całą ludność okoliczną, która zgromadziła się dokoła terenów fabrycznych.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, dnia 1 marca

wpłaci prenumeratę za miesiąc marzec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Kolonje dla Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senat uchwalił następującą rezolucję: Senat stwierdza konieczność potrze-

by kolonji dla Polski i wzywa rząd by gdy obecnie sprawa mandatów stała się aktualną, przedstawił żądania Polski do odpowiedniego mandatu kolonialnego.

Dr. Kazimierz Duch



nowy podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej.

Strejk górników

oraz pracowników komunalnych w całym państwie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapowiadany przez pracowników komunalnych strejk został przełożony na piątek. Trwać on ma tylko pół dnia od godz. 12 w południe. Strejk wymierzony jest w całym państwie przeciwko przymusowemu ubezpieczeniu w kasie chorych; chociaż podobno może on być jeszcze w ostatniej chwili odwołany, gdyż niektóre czynniki rządowe skłaniają się do ustępstw. Odwołanie strejku w całej Polsce może nastąpić w czwartek, nie dotyczyć jednak będzie

Warszawy, gdzie chodzi oprócz tego o cofnięcie dodatku stołecznego.

Zapowiedziany na 3 — 4 marca strejk górników ogarnie wszystkie 3 zagłębia węglowe. Dzisiaj na posiedzeniu międzyzwiązkowym zreagowano wspólną odezwę. Powiedziano w niej m. in., że gdyby dwudniowy strejk nie pomógł, związki ogłoszą strejk na czas nieokreślony.

Plące górników nie będą obniżone

W związku z toczącymi się w Warszawie i w Katowicach konferencjami na temat zamierzonej przez przemysłowców górniczych obniżki płac górników o 15 proc. — dowiaduje się „Iskra”, iż czynniki

rządowe są zdecydowanie przeciwnie obniżeniu płac.

Wobec tego, iż na Górnym Śląsku istnieje możliwość powołania komisji arbitrażowo - pojednawczej — wolno się spodziewać, iż w ciągu najbliższych dni komisja ta zbierze się i wyda orzeczenie, mocą którego płace górników utrzymane będą na obecnym poziomie. Jak wiadomo, sprawa płac górniczych w Zagłębiu Krakowskim i Dąbrowskim ma być rozstrzygnięta analogicznie do postanowienia górnośląskiego.

Dr. Kaz. Rożnowski



nowy podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu.

Nowi wojewodowie i przedstawiciele Rzplitej zagranicą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach będzie podpisana nominacja sen. Jerzego hr. Potockiego na ambasadora przy Kwir. nale. Jednocześnie nastąpi nominacja p. Michała Mościckiego, syna p. Prezydenta Rzplitej na stanowisko charge d'affaires w Wiedniu. Ponieważ jak już donosiliśmy, posel-

stwo w Berlinie ma objąć wojewoda p. Grażyński, nastąpić miały dalsze zmiany na województwach: do Katowic miałby pójść wojewoda kielecki p. Paciorkowski, albo wojewoda poleski p. Kostek Biernacki. Mówią także, o nominacji na Śląsk wojewody warszawskiego p. Twardo. Wojewodą warszawskim miałby zostać obecny wojewoda białostocki p. Zyndram Kościalkowski.

J. Pawłowski skazany za wstrzymanie wypłaty gaży artystów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym został skazany wyrokiem sądu grodzkiego w Warszawie b. dyrek-

tor teatru Artystów, Jan Pawłowski, na 300 zł. grzywny lub 7 dni aresztu za wstrzymanie wypłaty wynagrodzenia jednemu z artystów.

Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych w okresie letnim

WARSAWA, 28. 2. (PAT). — Odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrywano w dalszym ciągu sprawy związane z zatrudnieniem bezrobotnego i ur-

chomieniem z wiosną robót publicznych.

Niezależnie od powyższego komitet postanowił przedłużyć na okres letni t. zw.

moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych, polegające na ochronie przed eksmisją bezrobotnych zamieszkujących jedno i dwuizbowe mieszkania.

Moratorium to, obowiązujące w okresach zimowych, rozszerzone zostanie na czas od 1 kwietnia do 31 października rb. podobnie jak to miało miejsce w lecie roku ubiegłego.

Bigamia jest... wykroczeniem

Parlament francuski przeprowadził zmianę ustawy, mówiącej o rozpatrywaniu bigamji, jako zbrodni przez sąd przysięgłych. Bigamia jest, w myśl nowej ustawy, uważana za zwykłe wykroczenie i rozpatrywana przez sędziego karnego.



Autobus w rowie Dziewięciu pasażerów rannych

KRASNOSTAW, 28. 2. (PAT) — Między Krasnostawem a Żółkwią wskutek nadmiernej szybkości wpadł do rowu autobus pasażerski, przyczem 9 osób odniosło ciężkie rany. Winę ponosi szofer, który był w stanie nietrzeźwym.

O czym mówiono na balu

Gdy pani M. weszła na salę balową nie widziała nic. Masa świateł i kolorów. Szum głosów. Dopiero po chwili odróżniła jeden głos. Ktoś szepnął jej do ucha figlarnie: „Każdemu wolno kochać” i już płynęła w tańcu w rytm upojonej melodji. „Cóż to za melodia?” — spytała przerażona. „Każdemu wolno kochać” — odpowiedział głos.

Czy była pani gdzieś ostatnio? A tak, odpowiada pani. Pytam wczoraj na filmie Rene Clair. „Każdemu wolno kochać” jest udźwiękowiony tym samym systemem — odrzekł partner. Po chwili rozpoczęły się występy artystów. Pan X patrzył na nie z nonszalancką pogardą. „Je ten jest kabaret — rzekł — nazywa się „Wesoły Sandacz”. Coś bajecznego. Co za sala, wystawa, aktoży”. — Gdzie ta i mężczyzna o cudnych blond włosach i niebieskich oczach, weszli trzymając się pod rękę.

Kto to — szepnęła ośniona? — To Brochwicz i Conti, wykonawcy piosenki „Każdemu wolno kochać” w filmie „Każdemu wolno kochać”. Ach, żeby to każdemu wolno było je kochać — krzyknął w zapale. Kogo? — spytała pani M. poważnie zaniepokojona. — Gwiazdy tego filmu: Zimińska, Brochwicz, Zielińska. Na szczęście już dzisiaj będzie można je podziwiać i uwielbiać... na ekranie, bo dzisiaj w „Grand Kinie” premiera „Każdemu wolno kochać” — I zanucił refren piosenki...

Sekretarz Forda porwany przez gangsterów

NEW YORK, 28 II. (Tel. wł.) Zniknął w tajemniczy sposób z Detroit sekretarz generalny Forda p. Liebold. Podobno został on porwany przez gangsterów. Ostatnio Liebold pracował wraz z Fordem nad sanacją banków.

Aresztowanie Matermanna wielkiego finansisty angielskiego

LONDYN, 28. 2. (PAT). Wielkie wrażenie wywarło w City aresztowanie znanego finansisty Matermanna, który odgrywał pierwszo-

rzędną rolę w przeszło 20 towarzystwach przemysłowych o kapitale sięgającym 14 milionów funtów szterlingów. Były to przedsiębiorstwa w rodzaju fabryk sztucznego jedwabiu, przedsiębiorstwa kłackie, kopalnie złota, kopalnie nafty itd. Matermann stoi pod zarzutem oszukiwanych operacji.

Coraz więcej złota gromadzi Bank Angielski

LONDYN, 28. 2. (PAT). Bank Angielski zakupił dziś znowu złota za 1,464 tys. funtów. Obecnie zapas złota Banku Angielskiego wynosi przeszło 147 i pół milionów funtów.

Pociąg Warszawa-Wiedeń opóźniony wskutek strejku kolejarzy

WIEDEN, 28. 2. (PAT). Zapowiedziany przez trzy organizacje kolejowe demonstracyjny strejk kolejarzy w dniu 1 marca trwać będzie od godz. 9 do 11 przed południem. Międzynarodowe pociągi ulegną

dwu-godzinnemu opóźnieniu. Pociąg warszawski, który normalnie przychodzi do Wiednia o godz. 11, będzie zatrzymany o godz. 9 na stacji niedaleko granicy Lugdenburg i przybędzie do Wiednia o godz. 13.

Broszka ambasadorowej znaleziona w śmieciach poselstwa szwajcarskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Przed paru dniami podczas rautu w poselstwie szwajcarskiem zaginęła ambasadorowej angielskiej niesłychanie kosztowna broszka, wysza-

dzana brylantami i szmaragdami. Po 3-ch dniach energicznych poszukiwań broszkę znaleziono wczoraj wśród śmieci, wymiecionych z saloń poselstwa po przyjęciu.

Zubożali Vanderbiltowie Glorja posiada 25 dolarów tygodniowej pensji

Spadkobierczyni dwunastu milionów dolarów, p. Glorja Vanderbilt, wdowa po zmarłym Reginaldzie, musi się obecnie zadowolić pensją 25 dolarów tygodniowo.

Gdy Vanderbilt umarł we wrześniu 1925, majątek jego wynosił 19 milionów dolarów. Po spłaceniu długów prywatnych i hipotecznych suma ta zmalała do 82 tys. Kryzys i liczne krachy spowodowały dalsze zmniejszenie tej sumy, tak, że pani Vanderbilt ma zaledwie 1400 dolarów rocznie od sumy zdeponowanej w banku.

Jej dziewięcioletnia córeczka wv-

chowuje się u ciotki. Zmarły ojciec zapisał jej 3 miliony dolarów, które przynoszą rocznie tysiące dolarów odsetek. Wujek malej zwrócił się do sądu z żądaniem tymczasowego wypłacenia 4.000 dolarów miesięcznie na koszt kształcenia i utrzymywania dziesięcioletniej córki. Sąd przychylił się do prośby petenta.

Zdrowe mięso dla psów!

Sąd apelacyjny w Rouen ogłosił oryginalny wyrok. Chodziło tu, że w wielu rzeźniach mięso, uznane za niezdatne na sprzedaż, przeznaczone zostaje dla psów i sprzedawane po niskich cenach. Pewien mieszkaniec Rouen wniósł zażalenie na rzeźnika Brune, który sprzedawał mu dla psa mięso krowy chorej na gruźlicę. Sąd skazał niesumienego rzeźnika na 500 frs. kary a czeladnika jego na 100 frs. Rzeźnik apelował, lecz sąd apelacyjny podwyższył mu jeszcze karę o 15 dni bezwzględnej aresztu, pozbawiając go odpowiedzialności zarządzającego rzeźnią, skazując na 1 miesiąc aresztu.

Atak szalu tancerki na scenie

MONACHJUM, 28. 2. (PAT). — W teatrze Miejskim w Regensburgu miał miejsce wstrząsający wypadek podczas spektaklu. Primabalerina Filomena Bock nagle w czasie tańca dostała ataku szalu i zaczęła skakać w miejscu, wydając dziłkie okrzyki. Z trudem udało się obezwładnić nieszczyśliwą i odwieźć do domu zdrowia

Krach bankowy w Ameryce



W okresie moratorium bankowego w stanie Michigan urzędnicy otrzymywali bony, które następnie w sklepach zamieniali na żywność.

Przygoda

OMAR ROLF EHRENFELS

Wesele i pogrzeb w Indiach

Siedzieliśmy w kawiarni. Mówiło się o tem i o owem, zlekka nie angażując się, poruszało się rozmaite tematy, w miarę drażliwe, w miarę aktualne, a najbardziej kawiarniane. Najbardziej interesującym był tego wieczoru pewien pan, którego mi dopiero zaprezentowano, zresztą pozostałemu towarzystwu również mało znany. Pan ten był bohaterem tego wieczoru, ponieważ kobiety, jak zwykle, łakną nowych wrażeń i nowych... twarzy.

Znajomy nasz był dystyngowanym mężczyzną w sile wieku, w sposób wdzięczny potrafił prawie paniom komplementy, miał też niewyczerpany zapas dykteryjek, które doskonale opowiadał.

Właśnie Janek kończył opowiadanie jakiejś przygody, która mu się pono gdzieś, kiedyś wydarzyła, i szarżując niemilosiernie dobiegał końca, gdy pan ten zabrał głos:

— To, co pan opowiada jest bardzo ciekawe. Lubię podróże nie tylko dla wrażeń, których dostarczają, ale i przez wzgląd na przygodę, o którą nietrudno w przedziale kolejowym. Opowiadał pan przed chwilą ciekawą historję z tą damą, którą niespodzianie poznał pan na ulicy Berlina, a z którą spędził pan rozkoszne chwile w ciągu jednego jedyne go dnia. Przygoda ma posmak awanturki, nie pozbawionej pikanterji, choćby ze względu na to, że odtąd nie widział pan już tej pani i najprawdopodobniej nie spodziewa się jej już nigdy w życiu spotkać.

Tu pan S. uśmiechnął się, jakby do własnych tajemniczo nurtujących myśli, wyprostował się na krześle i rzucając jedno ze swych kofieteryjnych spojrzeń naprzeciwko siedzącej niewieście ciągnął dalej:

— Pozwolę sobie państwu opowiedzieć moją przygodę. Jestem łodzianinem, a przytem człowiekiem zonanym, może więc raczej powinienem tę historję przemilczeć. Nie przypuszczam jednak, by sprawa miała dojść do osoby niepowołanej, a zresztą...

Tu machnął ręką, jak człowiek zrezygnowany, albo wręcz... zonanym.

— Żona niejedno przebaczyła, niejedno jeszcze chyba będzie musiała przebaczyć — dodał niby na usprawiedliwienie. — A więc do rzeczy. Było to... powiedzmy przed laty, w czasie zimowego sezonu w Zakopanem. Miałem trzy dni czasu uległem namowom mej pani, no i wyrwałem się w świat. Jaka radość, jakie niesamowite wprost uczucie radosnej wolności rozsada pierś człowieka, zwolnionego choćby na krótki czas z uwięzi obowiązku, tego nikt wypowiedzieć nie jest w stanie. Jak sztubak śmiałem się do każdej ładniejszej buzi dziewczęcej, jak gaduła wszczynałem rozmowę z każdym z mych współtowarzyszy podróży w przedziale kolejowym. W pewnym momencie przedział się opróżnił. Zostałem sam, albo prawie sam, bowiem naprzeciwko mnie siedziała pewna dama, której, mimo najusilniejszych wysiłków, nie udało mi się wciągnąć w rozmowę. Była naprawdę piękna. Zostawszy sam na sam z nią w przedziale, stałem się wprost bezczelnym. No i dopiąłem swego. Dama zwolna, lecz coraz łatwiej pozwoliła się wciągnąć w rozmowę. Po godzinie zostaliśmy dobrnymi znajomymi, w godzinę potem przyjaciółmi, a kiedyś wysiedli w Krakowie, postanowiliśmy razem spędzić wieczór i... noc, pod warunkiem jednakże, że ani ja nie będę dowiadywał się o jej nazwisko, ani ona o moje. Oczywiście przysięgliśmy sobie po tej nocy nigdy się więcej nie widywać.

A więc stało się. Damę zameldowałem w hotelu, jako moją żonę, przebulaliśmy cały wieczór i na krótko po północy znaleźliśmy się w zacisznym pokoju hotelowym.

Byłem trochę „wstawiony”. Spałem, jak zabity. Nagle o 4-jej nad-

Jako gość uprzejmego naba-ba w rezydencji jego Lahore, znalazłem się w specjalnie dla siebie przygotowanych apartamentach. Na biurku mojem leżało wydrukowane zaproszenie na „garden-party“, w związku z weselem pewnej znanej „begum“ (kobiety). Zaproszenie to otrzymałem od narzeczonej, która w myśl zwyczajów hindujskich, tytułuje się „begum“ już przed ślubem, podczas gdy mężczyźni tylko w wypadku, kiedy są powodowani próżnością, nadają sobie przed ślubem tytuł „sahiba“. Tego rodzaju przywilej związany jest ze zwyczajami muzułmańskimi, które jednocześnie nakładają na kobietę obowiązek izolowania się i kwe-fu, przeczem obowiązek ten jest raczej traktowany jako przywilej, którego kobiety, hołdujące zwyczajom indyjskim, chętnie przestrzegają.

Na weselu są tylko obecni

wyłącznie najbliżsi przyjaciele i rodzina.

W dzień wesela odbywa się w domu narzeczonej uczta, w której biora udział goście, przy czem mężczyźni są odseparowani od kobiet. Nieskończona ilość ceremonij towarzyszy poszczególnym daniom. W bogactwach i intelektualnych sferach sa te ceremonie zwalczane. Uważa się je tam za przesadę i pozostałość ciemnoty hinduistycznej. Jeden z takich zwyczajów n. p., że narzeczoną musi się wykapać we wodzie zaczerpniętej z pewnej studni przez narzeczonego. Tylko w tym wypadku pan młody ma niejako gwarancję, że zdoła obudzić trwałą miłość swej przyszłej żony. Przeważnie zaś w Indiach narzeczoną zastępuje dwóch jej krewnych, sprowadzonych za jej zgodą przez kuzynki, względnie siostry. Po nabożeństwie, odbytem oddzielnie przez mężczyznę i oddzielnie przez kobietę, idzie naręczony wraz z przyjaciółmi do domu, dokąd wieczorem zostaje odprowadzony na jeszcze niewidziana przez narzeczonego oblubienicę.

ABARID PUDER

Nie zawiera metali, nie szkodliwy, o subtelny miłym zapachu, doskonale matuje cerę.

Kobieta w marcu

znajdzie dla siebie szereg interesujących prelekcji radiowych

Program działu kobiecego w radju w marcu jest znacznie obfitszy, a tem samem bardziej urozmaicony, niż w miesiącu poprzednim. Jestto miłą rekompensatą dla radiosluchaczek.

Dnia 2 marca p. Marja Ankiewiczowa poruszy temat, który ostatnio rozpatrywany jest przez czynniki normujące organizację pracy, a mianowicie „Dostosowanie odzieży do warunków pracy”. Wysiłek niezbędny do pokonania oporu nazywamy pracą. Wysiłek ten mobilizuje nasze władze fizyczne, jak i umysłowe, aby był on sprawny, dawał wynik najlepszego wykonania pracy przy jednoczesnem użytkowaniu najmniejszych zasobów energii ludzkiego organizmu, niezbędne są właściwe warunki towarzyszące temu wysiłkowi.

Jednym z tych warunków jest właśnie odpowiednie ubranie, któreby zapewniało nam kompletną swobodę ruchów przy pracy, przy

jednoczesnem zabezpieczeniu estetycznego wyglądu.

Ubiór męski jest bardziej normalizowany, nie następuje na więcej uwagi przy omawianiu, natomiast ubranie kobiece jest różnorodne i dlatego właściwe dostosowanie go do warunków pracy następuje nie bez trudności. Aby zapobiec choć w części tym wątpliwościom omówione zostaną rodzaje należytego ubioru przy pracy fizycznej, biurowej, przy obsłudze publiczności w urzędach, sklepach, magazynach, ośrodkach zdrowia i t. p.

Dnia 9 marca p. Janina Strzelecka, znana publicystka poraz pierwszy zabierze głos przed mikrofonem P. R., omawiając w dziale kobiecym „demokratyczność kobiet”. Współczesne warunki życia wysuwają kobietę nieustannie na widownię. Jakby pod wpływem tajemnej umowy od niej oczekuje się nowych źródeł energetycznych, nowej postawy życiowej. Doniosłe by-

łoby zatem zastanowienie się poważne, czy kobiety powołane do odegrania tej dziejowej nieomal roli w naszej współczesności są do niej dostatecznie przygotowane, czy zdają sobie sprawę zarówno ze swych praw jak i obowiązków. Pierwszem zagadnieniem, stanowiącem pozycję decydującą w zestawieniu wartości z wczoraj i dziś — jest właśnie pojęcie demokratyczności. Na niem też prelegentka skoncentruje swoją uwagę i oświetli a wnikliwością właściwą jej umysłowi ile w dzisiejszej demokratyczności kobiet jest pustej formy, a ile treści. W definicji prelegentka stwierdzi, że demokratyzm jest sprawdzianem naszej kultury — dbajmy więc o jego pogłębienie.

Dnia 16 marca red. Irena Jabłowska przemówi poraz pierwszy do radiosluchaczek. Tematem tej prelekcji będą „kluby kobiece jako ogniska myślowe”. Na wstępie poruszana będzie historja powstania klubów kobiecych u nas i zagranicą oraz znaczenie ich jako placówek oświatowych. Prelegentka nie ograniczy się wyłącznie do klubów intelektualistek, których jest ilość niewielka. Baczna uwagę zwróci na kluby zawodowe, dla kobiet pracujących w różnych dziedzinach przemysłu, a także na kluby — świetlice dla młodocianych.

Dnia 23 marca p. Janina Ginett-Wojnarowiczowa, znana ze swej specjalności reorganizowania wnętrza domów naszych, poruszy niezmiernie ciekawe zagadnienie, dotyczące balkonów. „Letnie mieszkanie” — oto nowy pomysł wykorzystania z balkonów tak pod względem zdrowotnym jak i estetycznym. Są one u nas dotąd niedostatecznie wykorzystane ani jako celowa ozdoba miasta, ani też jako środek jeden więcej do podniesienia warunków higienicznych wielkomiejskiego życia. Balkon jestto miejsce wypoczynku dla dorosłych, jestto teren zabawy dzieci, wreszcie balkon, jako zastępcze letnie mieszkanie dla ludzi niemogących wyjechać, oto szereg racjonalnych oświeśleń dla wykorzystania balkonów pod względem użytkowym, zdrowotnym i estetycznym.

Dnia 30 marca p. Marja Ankiewiczowa omówi zwykły miesięczny „Przegląd prasy kobiecej”, dzieląc się z radiosluchaczkami plonem dorobku intelektualnego piśmiennictwa kobiecego. (r)

SPLENDID Początek o g. 4

Joan Crawford w swej najnowszej kreacji

Mężczyźni w jej życiu

W głównych rolach męskich Nils Asther i Robert Montgomery.

ranem budzę się: w pokoju nima nikogo. Kie licha? myślę sobie i zaglądam pod poduszkę, sprawdzając, czy portfel pozostał na swoim miejscu. Leżał. Zapaliłem światło, zaniepokojony i zdziwiony zarazem. Na krzesłach leżała garderoba nieznanegoj, w kącie zaś stały odemknięte walizy. I nagłe przyszło mi na myśl, że nieznaną opuściła mnie na chwilę... i że za chwilę powróci. Pierwotnie postanowiłem czekać, ale zmęczony snem, usnąłem powtórnie i przebudziłem się dopiero o 7 zrana. Nieznajomej nie było. Byłem zrozpaczony. Jak zwierzę kręciłem się po pokoju, tarmosząc resztki mych włosów! Sprawa pachniała awanturą i to głośną, a Bóg mi świadkiem, że co, jak co, ale rozgłos był mi w tej chwili niemiłym. Zdany na najgorsze zadzwoniłem na służącą

i kazałem przyzwać portjera. — Panie portjerze, — rzekłem, nadrabiając miąg — czy nie widział pan mojej małżonki?...

Portjer szczywany lis, przyjrzał mi się uważnie poprzez małe, owalne szkła okularów i rzekł:

— Żona nie żona, to nie moja sprawa, ale ta pani, z którą pan do nas zajechał, od wpół do piątej siedzi u mnie w pokoju, bo sobie nazwiska męża przypomnieć nie może, a numeru pokoju jak na śmierć zapomniała...

Zrobiło mi się naprzemian to zimno, to znów gorąco. Odprawiłem portjera, wsuwając mu w łapę sutynapiwek. Ale, moi kochani państwo, odtąd przestrzegam wszystkich mych przyjaciół przed tego rodzaju przygodami

sami, od najkwaśniejszych porażek, skończywszy na najśladzich.

W czasie uczytu porusza się najrozmaitsze tematy, które da ją asumpt do dość żywej dyskusji. Niestety jednak dyskusja toną w sofistykach mych współtowarzyszy za stołem, tak że horyzontów myślowych bynajmniej nie poszerzają.

Podezas całej biesiady krępuje nieobecność gospodyni, która do samego końca pozostaje dla zaproszonych przez nią gości niewidzialna. Ta okoliczność krępuje przedewszystkiem mnie, bowiem moi współtowarzysze nawykli już do tych zwyczajów, którym zresztą, jako nieodrodni synowie swych ojców, wiernie hołdują.

Nietylko na tego rodzaju uroczystościach pozostaje kobieta niewidzialna. Nawet w czasie pogrzebu osoby najbliższej: ojca, męża, czy nawet syna, kobieta nie ukazuje się zgromadzonemu. Byłoby to zresztą dla niej zbyt uciążliwym, zwłaszcza, jeżeli się weźmie pod uwagę, że z miasta na miejsce wiecznego spoczynku prowadzi droga długości przeszło dwóch kilometrów, które w czasie pogrzebu przemierzyc wypada, tam i z powrotem pieszo, pod prażącymi promieniami słońca. Kondukt pogrzebowy podąża przez całe miasto, opuszcza dzielnice, zamieszkałe przez kupców i bankierów, i wkracza na przedmieście, będące siedzibą kowali, tkaczy i rymarzy. Potem dociera kondukt do szarej piaszczystej drogi podmiejskiej, mijając juczne wielbłądy karawany.

Docieramy do świątyni, do której wkraczamy, oczywiście po uprzednim zdjęciu oburwia. Panuje cisza, czyniąca pogrzebowy nastrój jeszcze wznieślijszym. Potem już docieramy do cmentarza. Ta sama cisza, od czasu do czasu przerywana płaczem syna, który gdzieś w cieniu jakiegoś pomnika wypłacze swój ból i żal za bezpowrotnie utraconą drogą osobą. W tej chwili pierwsze grudki ziemi padają na zwłoki nieboszczyka. Następują ciche, w ciszy bezkresnych piasków odmawiane modły.

A ciszy cmentarza nie zmącić, absolutnie nic.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

„BOCZNA ULICA” z czarującą IRENE DUNN i John BOLES

Szatan Zazdrości Talulla Bankhead—Gary Cooper

„TEODOZJA SEWASTOPOL” Film rosyjski z GEORGE BANKROFTEM oraz posągową MIRIAM HOPKINS

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysła, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

ZWIĘKSZA WAGĘ CIAŁA POBUDZA APETYT WZMACNIA OGÓLNE

Zawierający czynniki witaminowe



JECOROL
magistra A. BUKOWSKIEGO

Wystrzegaj się bezwartościowych namiastek i naśladownictwa.

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi z kilkutygodniowego urlopu wypoczynkowego wojewoda łódzki Aleksander Hauke Nowak i jeszcze wczoraj rozpoczął normalne urzędowanie w urzędzie wojewódzkim.

Kolonje w Tuszyńku od 15 maja

Wczoraj w kasie chorvch od bywały się pierwsze badania działwy szkolnej, która skierowaną być ma na kolonje zdrowotne do Tuszyńka.

Jak się dowiadujemy, otwarcie kolonji uzdrowiskowych w Tuszyńku dla dzieci szkół powszechnych nastąpi z dniem 15 maja r. b. (p)

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 154), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Kto ma prawo do świadczeń

Ograniczenia w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Zmiany, wprowadzone w systemie ubezpieczeń społecznych dotyczą, gdy mowa o stałych zmianach, rozszerzenia liczby osób, które nie będą miały prawa do świadczeń,

a mianowicie ze świadczeń nie korzystają osoby:

1) których zatrudnienie posiada charakter pracy sezonowej

— przez okres sezonu martwego (przyczem rozporządzenie ministra określi kategorie pracowników sezonowych, jak również początek i koniec sezonów);

2) które żyją we wspólnym gospodarstwie domowym z pracodawcą

i pozostają do niego w stosunku pokrewieństwa i powinowactwa, z wyjątkiem przypadku likwidacji przedsiębiorstwa;

3) które utraciły zajęcie z własnej winy lub wskutek dobrowolnego ustąpienia bez uzasadnionego powodu.

W sprawie zmniejszenia i pozabawienia świadczeń wprowadzone będą następujące uzupełnienia.

Prawo do świadczeń ulega zawieszeniu:

1) jeżeli ubezpieczony otrzymał od pracodawcy odszkodowanie za rozwiązanie umowy

— na okres, jakiemu odpowiada odszkodowanie,

2) na czas korzystania z pomocy leczniczej,

połączonej z umieszczeniem w zakładzie leczniczym,

3) na czas niezdolności do pracy

z powodu choroby,

4) na czas ćwiczeń wojskowych i służby wojskowej,

5) na czas zajęcia przejściowego,

6) na czas aresztu prewencyjnego oraz na czas kary utraty wolności,

7) na okres sezonu

martwego, 8) na czas pobytu zagranicą i 9) na czas trwania strejku.

Pozatem zakład ubezpieczeń może pozbawić zasiłku, o ile ubezpieczony

nie stosuje się do przepisów o kontroli oraz nie chce uczęszczać do wskazanej przez zakład szkoły zawodowej lub na kursy, celem uzupełnienia przygotowania które ułatwiłoby mu otrzymanie pracy.

Prawo do zasiłków zasadniczo trwa

tylko 6 miesięcy,

okres ten może być przedłużony najwyżej o 3 miesiące,

jedynie pod warunkiem, że stan funduszu zakładu ubezpieczeń na to pozwala.

Zmiany tymczasowe „kryzysowe” polegają na tem, że minister opieki społecznej ma prawo

przedłużyć t. zw. okres wyczekiwania do 12 miesięcy

(obecnie 6 miesięcy). Nadmienić należy, że okresem wyczekiwania nazywa się minimum czasu, uprawniające do zasiłku, w ciągu którego ubezpieczony opłać składki

Ponadto minister może

obniżyć wysokość zasiłków,

przy podstawie wymiaru zasiłku od 120 — 220 złotych o 13 proc., 220 — 260 zł. o 23 proc., 260 — 300 zł. o 25 proc., 300 do 360 zł. o 28 proc., 360 — 420 zł. o 43 proc., 640 — 720 zł. o 48 proc. i przy podstawie ponad 720 zł. o 53 proc. Obniżki te mogą być zastosowane

również względem osób już pobierających zasiłki,

przyczem koniec okresu kryzysowego ustalił rada ministrów.

Z. K.

Budżet Łodzi

przesłany został województwu

W dniu dzisiejszym władze miejskie przesyłają do urzędu wojewódzkiego uchwalony przez radę miejską budżet na rok 1933/34. Zanim budżet będzie zatwierdzony przez wydział wojewódzki, będący władzą nadzorczą magistratu, zostanie on szczegółowo zbadany

przez komisję oszczędnościową, urzędującą w gmachu urzędu wojewódzkiego. Jeśli komisja poczyni w preliminarzu poważne skreślenia lub zmiany, budżet powróci jeszcze raz na forum rady miejskiej, dla uzupełnienia go w wykonaniu poprawek komisji oszczędnościowej.

Upadłość Banku Handlowego

będzie podniesiona dnia 30 b. m.

W związku ze zwołaniem na dzień 30 b. m. zebrania wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi, w kołach wierzycieli tegoż banku zapanowało życie i przeprowadzane są na rady w kwestji stanowiska wierzycieli odnośnie propozycji układowych, wysum. przez akcjonariuszów. Jak zdołaliśmy ustalić większość wierzycieli sta-

rać się będzie o zwiększenie procentowego zwrotu wierzytelności, w rezultacie jednak skłonna jest układowi, by zakończyć wreszcie przewlekający się do nieskończoności proces zwrotu wierzytelności przeważnie wkładów, rozostających bez żadnego oprocentowania.



Znakomity reżyser Carmine Callone

ma zaszczyt przedstawić

UROCZĄ Annabelle

ulubienca kobiet Alberta Prejeana

w najnowszej, tryskającej humorem i fantazją komedji oraz w najlepszym filmie obecnego sezonu

Syn Mimowoli

Wkrótce w kinie „PALACE”

Nr. 32 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 1 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Romski zaczął ciężko dyszeć, kroplisty pot nagle wystąpił mu na czole, oczy uciekły gdzieś w głąb i osłonił się przezornie powiekami:

— Polska nie napadnie na nikogo — próbował wymknąć się. Ale Ania nie zwalniała moralnego węzła:

— No, a jeśli?

Romski coraz ciężiej dysząc wbił w Anię surowy, pełen niemego wyrzutu wzrok i głośno, dobitnie, miarowo rzekł.

— Byłbym ostatnim podlecem, gdybym mordował Tokio nie będąc przeświadczony i przekonany o tem, że szczęście ludzkości stoi ponad ambicjami narodów — jakby się te narody nie nazywały. — Chcesz wiedzieć, smarkata, co bym zrobił z Warszawą, jeżeliby się ona stała stolicą narodu burzącego dzieło pokoju? — otóż wiedz, że zniszczyłbym ją podobnie jak Tokio.

Ania pochylila się i pocałowała Romskiego w rękę...

Poco i dlaczego to zrobiła nietylko świadkowie ale i sama Ania nie mogli dokładnie uzasadnić?

ROZDZIAŁ XV.

Wypadki i przeżycia ostatnich dni były dla Ani za skomplikowane i za ciężkie. Dziewczyna poprostu gubiła się wśród tylu wrażeń. Pozostawiona

samej sobie przez matkę i panią Helenę, wśród dorosłych mężczyzn, których była przyzwyczajona szanować — dowiedziała się raptem, że zamierzają popełnić zbrodnię. Jednocześnie uświadomiła sobie, że jednego z nich kocha i musi za wszelką cenę wyrwać z towarzystwa pozostałych. Dokazała wiele, bo potrafiła w ciągu paru dni spoważnieć i przystosować się do poziomu dyskusji ludzi dorosłych, życiowo dojrzałych, ale czuła się w tej sytuacji nieswojo. Była bezradna wobec przytaczanych argumentów uzasadniających konieczność zbrodni, bo przeświadczona o własnej niższości umysłowej, czuła się w dyskusji niepewnie — w obawie powiedzenia czegoś bardzo głupiego, co mogłoby otworzyć mężczyznom oczy na rzeczywisty stan rzeczy, to znaczy, że romawiają nie z dorosłą kobietą lecz z podlotkiem.

W przeddzień odlotu zdenerwowanie Ani doszło do szczytu. Czyny, które popełniła, świadczyły po części o utracie równowagi ducha, po części zaś o silniejszym od nerwów wrodzonym instynkcie kobiecości...

Po złożeniu „hołdu zarzewskiego” Ania zawstydzona ogólnym zdumieniem uciekła do domu i tu pragnąc gwałtownie uzalić się przed kimś na swój ciężki los i pochwalić swem szczęściem — napisała niesamowity list do pani Heleny, w którym ulżyła swej fantazji kępowanej przez tyle dni surowymi granicami „dorosłych” rozmów. Nie przypuszczając, że pani Helena jest poinformowana o zamiarach męża — Ania gwałtownie wzywała ją, aby wracała do Łodzi nie czekając ani chwili i ratowała męża „z otchłani zbrodni”, w którą ma zamiar „pogrążyć najwznioślejszą duszę”. Zwierzała się jednocześnie, że ona po daremnej walce zdecydowała się uratować tego, kogo kocha jako przyszłego męża a mianowicie inż. Rennę, któremu ma zamiar proponować wspólną ucieczkę do Francji i połącze-

nie się dozgonnym węzłem w katedrze Notre - Dame de Paris. W jednym i tym samym liście pisała, że jest bardzo nieszczęśliwą, a po paru zdaniach, że jest bardzo szczęśliwą — a choć zgadzało się to z istotnym stanem rzeczy — to jednak wyglądało nader dziwnie.

Cały list był doronionym pomysłem o tyle, że w momencie otrzymania przez panią Helenę — kapitan Romski miał rzekę Toboń na Syberji, a więc na wszelką interwencję ze strony pani Romskiej w sprawie „pogrążania najczystszej duszy do otchłani zbrodni” było stanowczo zapóźno. Panią Romską najwięcej zaniepokoiła druga część listu: „rzeczywiście, dziewczyna została sama w towarzystwie tego tam inżyniera, którego nie dość znam, aby móc ręczyć, że jest solidnym człowiekiem. A nuż naprawdę zwięje z nią do Franijski, a później grzecznie zwróci albo porzuci na pastwę losu. Z tej całej kaszy powypisywanej na sześciu stronach niezbytym i wiarogodnym jest tylko jeden fakt: — proszę pani! — musimy jechać do Łodzi, bo Ania się zakochała — zawołała pani Helena ze śmiechem do pani Wilbikowej.

Ania po napisaniu i wrzuceniu listu szukając instynktownie ukojenia w modlitwie — poszła do kościoła z zamiarem wypowiedzenia się i zapytania księdza — jak ma postąpić. Niestety konfesjonały były puste, zaś powierzchowna modlitwa przywiodła jej na myśl konieczność ucieczki od trudnego świata do murów klasztornych. Wracała więc do domu w nastroju nowicjuszki i uważała spotkanie Rennę za pokusę szatańską. Wszelkie próby inż. Rennę nawiązania serdeczniejszej rozmowy odpierała „z pogardą i obrzydzeniem” aż wreszcie, gdy doszła do furtki domowej poprosiła go „aby zwolnił ją raz na zawsze od swego towarzystwa, bo go nienawidzi za to, że on zbyt wiele sobie pozwala”.

(d. c. n.)

Felfeton

Ostańki

Kto wątpił do dnia wczorajszego, że już większość nas goni ostatkami, temu wystarczył krótki spacer po ul. Piotrkowskiej. Takich tłumów nie widziała Łódź od czasu gdy Ryszard Lwie Serce na czele swych zastępów spieszył via Opatówek - Brody z krzyżowym pochodem na niewiernych. Chociaż kto wie, czy jego zastępy dałyby sobie wczoraj radę z niewiernymi na naszym deptaku.

Skąd się w Łodzi wzięło tyle cylindrów? Chyba z powodu powszechnego nastroju pogrzebowego...

„Wytworni” panowie pod parasolami kumali się w najlepsze z antenami największej naszej gwiazdy filmowej, pogwizdując przytem najnowsze przeboje przedwojenne.

Tu i owdzie ukazywał się nieśmiały drab, przemyskując się pod murami w burnusie, spotządzonym ze słątygowanego przescieradła, po mny, że tutaj łatwo każda ściana może się dlań stać ścianą płaczu.

Oczywiście nie brakło czeladników masarskich, udających pensjonarki, oraz pensjonariuszek z Tramwajowej, udających conajmniej hrabiny ze straszego dworu.

Pełno było starozakonnych, przebranych za szwajcarów, oraz pomocników szwajcarów, przebranych za starozakonnych.

Ale nad wszystkim górowali ci, którzy wyglądali na przebranych, a wcale nimi nie byli. Tu biały, krakwał do szarego garnituru, tam brązowe pantofle do smokinga, żółte skarpetki do lakierów. Poprostu każdy wkładał, co mu po licytacjach i dobrych interesach pozostało i szedł szaleć na Piotrkowską. Lud wylegił na ulicę. Ruch był bodaj większy, niż nawet w okresie inflacji między Cegielnianą i Zawadzką. Wyładowano mizerne ostańki dobrego humoru. Nie starczyło tego na dłużej jak do 10-ej. O tej godzinie już wszystko wracało do normy. Ha, trudno... Dozorca nie zna litości i bez szpery nawet lorda do chałupy nie wpuści. A w Bałuty daleko... A na Chojny jeszcze dalej... A bramę zamykają najpóźniej o 11-ej...

Dosyć szalenstwa. Jutro z samego rana trzeba lecieć po zapomogę... Szmszkowicz znowu dopuścił weksel do protestu... Na pojutrze naznaczona licytacja...

Nie wolno się już pocieszać hasłem: „Bawmy się! Kto wie, czy świat potrwa jeszcze dwa tygodnie!”

Przestańmy się bawić! Świat, nie stety, potrwa jeszcze o wiele dłużej...

gtk.

Zebranie przemysłowców z włókniarzami

zwołane zostało przez insp. Wojtkiewicza na piątek godz. 11

Dziś specjalne narady delegatów fabrycznych

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyła się w dniu wczorajszym o godz. 11-ej przed południem pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy insp. Wojtkiewicza konferencja informacyjna w sprawie akcji o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym z oddzielnie zaproszonymi przedstawicielami związków zawodowych w Łodzi.

Ze względu na niedyspozycję insp. Wojtkiewicza, któremu lekarze zabronili wychodzić z domu konferencja miała miejsce nie w lokalu inspektoratu pracy, lecz

w prywatnym mieszkaniu insp. Wojtkiewicza.

Przybyli na nią z ramienia związku klasowego pos. Szczepkowski i p. Walczak, z ramienia Pracy pos. Waszkiewicz i p. Socha, zaś z ramienia związku chadeckiego radny Pawlak i p. Kieszkowski.

Na wstępie obrad zabrał głos insp. Wojtkiewicz, który wyjaśnił zebrany cel konferencji. W obecnym etapie walki włóknarzy o umowę zbiorową należy, zdaniem p. Wojtkiewicza, przede wszystkim wyświecić dokładnie wytworzoną sytuację, stanowisko każdej ze stron oraz znaleźć pewne środki, które reby sprawę posunęły naprzód z martwego punktu.

Następnie insp. Wojtkiewicz oświadczył, iż **stoi osobiście na gruncie umowy zbiorowej,**

ale uważa, że należy przed wypowiedzeniem walki i zaostreniem konfliktu wyczerpać wszystkie możliwości i środki lokalne, które mogłyby doprowadzić do bezpośredniego nawiązania kontaktu między przemysłowcami a robotnikami i polubownego załatwienia sporu.

Nawiązując do powyższego oświadczenia, inspektor Wojtkiewicz przedłożył zebrany **dwadzieścia dwa wnioski.**

Pierwszy z nich, znajdujący się w ścisłym związku z powyższymi wywodami, proponował spowodować, aby zarządy związków zawodowych włóknarzy

wystosowały do organizacji przemysłowych nowe, ale tym razem zbiorowe pismo, domagające się zwołania wspólnej bezpośredniej konferencji w

sprawie żądań robotniczych. Wniosek ten został jednak przez zgromadzonych na konferencji odrzucony.

Przedstawiciele związków zawodowych podkreślili, iż przemysłowcy w odpowiedziach na pisma robotnicze w dostateczny sposób zdradził, swój stosunek do całej sprawy. Jeśli konferencje z klasowcami uznali za bezcelową, zaś wspólne obrady z innymi związkami odroczyli na nieokreślony okres czasu, to dali niezbity dowód tego, iż pragną odwiec sprawę zawarcia umowy zbiorowej. Z tych względów związki opowiedziały się kategorycznie przeciwko koncepcji wystosowania ponownego pisma zbiorowego do przemysłowców.

Wobec takiego stanowiska organizacji robotniczych, inspektor pracy wystąpił z drugim wnioskiem, który **spotkał się z przychylnym ustosunkowaniem**

się ze strony uczestników konferencji.

Okręgowy inspektor pracy zaproponował mianowicie **przejęcie całej sprawy w swoje ręce i zwołanie przezeń wspólnej konferencji z przemysłowcami na piątek dn. 3 marca r. bież.**

do lokalu inspekcji pracy. Celem tej konferencji byłoby **usunięcie wszelkich trudności i tarć, istniejących między stronami, utrudniającymi bezpośrednie rokowania na temat umowy.**

Gdyby konferencja ta nie dała rezultatu, wówczas insp. Wojtkiewicz interwenjowałby osobiście u przemysłowców, a gdyby i to nie poskutkowało, interwenjowałby osobiście u władz rządowych w Warszawie.

Wniosek powyższy został przez zebranych **jednomyslnie przyjęty,** wobec czego inspektor Wojtkiewicz

obiecał jeszcze w dniu wczorajszym wystosować zaproszenie do organizacji przemysłowych

na piątek, godz. 11 rano.

Podkreślić należy, iż w czasie obrad reprezentanci związków podkreślili, iż stoją zgodnie na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej w okręgu łódzkim. Ponieważ jednak nie chcą sprawy przewlekać, **gotowi są sprawę raczej postawić na ostrzu noża i wyciągnąć wszelkie konsekwencje z dotychczasowej taktyki organizacji przemysłowych,** w myśl pisma, skierowanego już do głównego inspektora Klotta. Na tem obrady zakończono.

W związku z wczorajszą konferencją, w związkach zawodowych wyznaczono na dzień dzisiejszy **specjalne zebranie rad delegatów fabrycznych,** celem wysłuchania ich opinii o całej sprawie. Niezależnie od tego postanowiono zwołać na niedzielę do kina oświatowego wielkie zgromadzenie delegatów wszystkich związków zawodowych w Łodzi.

Na zgromadzeniu tem złożone zostanie sprawozdanie z konferencji z przemysłowcami, po czym zapadną ostateczne decyzje, co do dalszych losów całej akcji.

likwidowanie zafargu w drukarniach fabrycznych

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami wybuchł w drukarniach fabrycznych zatarg z robotnikami na tle podpisania umowy zbiorowej i ustalania cennika plac.

Ponieważ przemysłowcy nie godzili się na warunki robotników, na znak protestu rozpoczęło strejk.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy, przemysłowcy podpisali ostatecznie umowę zbiorową oraz uzgodniony został cennik plac. Wobec czego w dniu wczorajszym robotnicy podjęli pracę. (p)

Zaostrzenie strejku kottoniarzy

Sytuacja w przemyśle kottonowym uległa w ciągu wczorajszego dnia dalszemu zaostrzeniu. W wielu zakładach, w których podjęta została onegdaj praca, robotnicy na zew komisji strejkowych, wczoraj znowu zastrejkowali.

Wspólna konferencja z fabrykantami do skutku nie doszła ze względu na dół organizacyjnych. Została ona ostatecznie wyznaczona na jutro, czwartek, godz. 12 w południe.

Ani jednej drogi nie naprawiono w okręgu łódzkim w roku ub.

Jak się dowiadujemy, izba handlowo-przemysłowa w Łodzi wystąpiła z wnioskiem, aby w noweli do ustawy o funduszu drogowym, która w najbliższym czasie wejdzie pod obrady sejmu, został ustalony obowiązek

podziału wydatków na roboty drogowe w poszczególnych okręgach w sposób proporcjonalny do wpływów funduszu z tych okręgów.

Jak wykazała bowiem dotychczasowa praktyka, wpływ funduszu są komasowane w centrali, przyczem przy rozdziale tych wpływów na przeprowadzenie robót publicznych

potrzeby poszczególnych okręgów są zupełnie pomijane na korzyść Warszawy.

I tak np.

w okręgu łódzkim nie naprawiono w roku ub. ani jednej drogi jak również w roku bież. nie są projektowane żadne naprawy dróg pomimo, że szosy w wojew. łódzkim słynne są ze swego katastrofального stanu.

Z tego względu łódzkie sfery gospodarcze uważają za konieczne ustawowe zawarowanie odnośnego podziału wpływów.

Wniosek ten został zaakceptowany przez związek izb.

Kredyty na budownictwo

Magistrat pozwoli budować domki w śródmieściu

Jak wiadomo, rząd wyasygnował w roku bieżącym na budownictwo małych domków 20 milionów złotych, które udzielane będą osobom prywatnym na dogodnych warunkach. Oprócz pożyczek, jak się dowiadujemy, rząd zamierza **ODDAĆ DO DYSPOZYCJI BUDUJĄCYCH DZIAŁKI Z TERENÓW PAŃSTWOWYCH** na długoletnie spłaty.

Na tle powyższych radykalnych zmian w sposobie udzielania pomocy dla budownictwa, wytworzyła się w Łodzi dziwna sytuacja. **PAŃSTWO W ŁODZI NIE POSIADA ŻADNYCH TERENÓW,** tak, że trudno sobie wyobrazić, aby u nas pomoc byłaby niesiona w tej samej formie, co w innych ośrodkach miejskich.

Ale jak nas informują z kół samorządowych, **ZACIĄGANIE KREDYTÓW NA BUDOWNICTWO OPLACI SIĘ RÓWNIEŻ ŁÓDZIANOM.** Otóż okazuje się, że **MAGISTRAT ZAMIERZA ODDAĆ DLA CELÓW BUDOWNICTWA OLBRYMIE TERENY W MARYSINIE.** Ogółem jest tam 135 działek, z których 50 ma być oddanych na luźną zabudowę, a reszta na zabudowę zwartą.

Działki te zostaną oddane nabywcom na wieloletnie spłaty.

Jeśli znajdą się amatorzy tanich domków, którzy nie zechcą budować za miastem, lecz w mieście, to magistrat nie będzie im robił żadnych trudności. Mimo, iż plan zabudowy przewiduje podział miasta

na strefy, w których domy mieszkalne powinny posiadać conajmniej 3 piętrową wysokość, **WŁADZE MIEJSKIE POZWOLĄ WYBUDOWAĆ W CENTRUM DOMKI JEDNOPIĘTROWE Z TEM JEDNAK ZASTRZEŻENIEM, ŻE ZOSTANĄ DOTRZYMANE WARUNKI, USTALAJĄCE PRZEPISOWĄ SZEROKOŚĆ ULICY** oraz, (jeśli to będą domki murowane), przedsiębiorca wybuduje głębszy fundament, tak aby można było kiedyś wybudować jeszcze jedno lub dwa piętra.

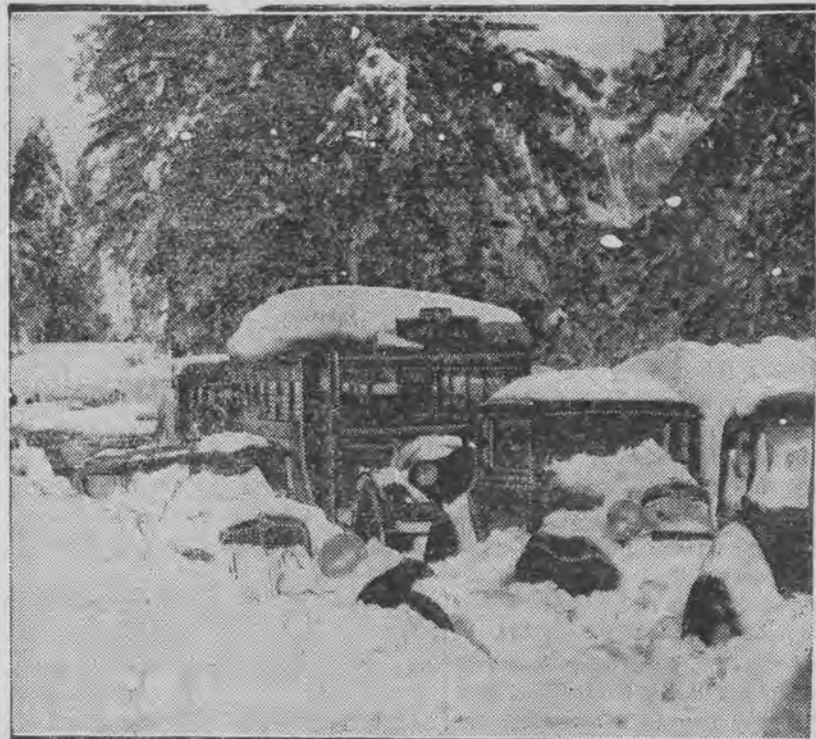
Naogół miasto będzie robiło budującym wszelkie ułatwienia.

**Paryż...!
Paryż...!
Paryż...!**

„Co może Paryż”

Wkrótce zobaczycie

Ameryka w śnieżnym całunie



„Zamrożone” samochody w Lake Arrowhead w Kaliforniji.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Nofalki

„Ufa” rozpocznie w najbliższym czasie nakręcanie nowego filmu „Odyssea”, którego scenarjusz osnuty jest na tle epopei homerskiej.

Opera we Frankfurcie nad Menem wystawiła w celu uczczenia 50-ej rocznicy śmierci Wagnera jego ostatnie dzieło „Parsifal” w reżyserji dr. Grafa. W roli tytułowej wystąpił Willy Würle.

Zaznaczyć należy, że pierwsze przedstawienia oper wagnerowskich odbyły się tutaj w roku 1897 i w następnych, a kreował w nich tenorowe partje rodak nasz, Aleksander Bandrowski, dotychczas tu niezapomniany, jako Lohengrin, Tannhäuser, Siegmund i Siegfried w „Pierścieniu Nibelunga”, oraz Walter von Stolzing w „Śpiewakach Norymberskich”. Bandrowski występował tutaj od roku 1887 do 1901.

L. KOŁODNY DZIŚ W „SCALI”

W dniu dzisiejszym wystąpi z je dynym koncertem znany humorysta L. Kołodny w swoim oryginalnym repertuarze.

Wielce utalentowany artysta od twarza typy żydowskie z niebawem zacięciem i ekspresją.

Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie teatru „Scala”.

LÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Naszą publiczność stale uczęszczającą na koncerty symfoniczne oczekuje w nadchodzącą niedzielę, dnia 5 marca br. wielka atrakcja koncertowa. Przedewszystkiem przyjeżdża dawno oczekiwany gość znakomity dyrygent Ignacy Neumark. Poza tym wystąpi jako solista fenomenalny pianista — wirtuoz Imre Ungar, który wykona z tow. orkiestry przepiękny koncert fortepianowy Beethovena G-dur. I wreszcie z powodu pięćdziesiątej rocznicy śmierci Ryszarda Wagnera, cała druga część koncertu poświęcona będzie Wagnerowi. Pomimo wielkich kosztów, związanych z organizacją, dyrekcja pragnąc uprzystępnąć koncert ten dla wszystkich, wyznaczyła niskie ceny biletów, a mianowicie od 1 zł. do 5 złotych. Początek koncertu o godz. 4-ej po południu. Bilety już sprzedaje kasa filharmonji.

„LEGJONY W PIEŚNI”

Entuzjastycznie przyjęte przez szerokie koła miłośników pieśni legjonowej poranki — skłoniły związek legionistów polskich do urządzenia w roku bieżącym poranku muzycznego, z bardziej jeszcze urozmaiconym programem.

Na obszerny i urozmaicony program poranku złożą się: występy chóru im. Moniuszki z własną orkiestrą symfoniczną, występy solistów warszawskich.

Chór i orkiestra wykona wiązaną pieśń legionową w układzie prof. Milka. W wiązance pieśni znajdą się perły twórczości legjonowej.

Poranek odbędzie się w sali filharmonji. Przed sprzedaż biletów została już rozpoczęta w lokalu związku legionistów ul. Narutowicza 32 (od godz. 17 do 20-ej).

Z estrady koncertowej

Popołudniowy koncert symfoniczny

Symfonia G-dur — coś dla uspokojenia skołatanych nerwów, jedna ze 114 symfonji papy Haydna. Ten przydomek nadał twórcy 33 kwartetów smyczkowych ówczesny świat muzyczny dla scharakteryzowania groteskowego tonu tej muzyki. Nazwa zaś symfonji „Mit dem Paukenschlag” pochodzi stąd, że w drugiej części (Andante) po ledwie dosłyszalnym pianissimo głównego tematu uderza naraz mocno cała orkiestra, co wywołuje akustyczną sensację, dlatego też angieli cy w swym wydaniu ochrzcili dzieło to trafnie mianem „The surprise”. Istotnie Haydn nie zagłębia się w przepaście uczuć, nie zna groźnych dramatów, lecz mało który z mistrzów umiał tak odmalować tonami naiwność serca i bezchmurną radość. Dlatego słucha się muzyki Haydna z nadzwyczajną łatwością, umysł nie jest zajęty żadnymi wizjami nadmysłowymi, gdyż mistrz opierał swe formy instrumentalne jedynie na ruchach zewnętrznych i na opisowości. A dlatego Haydn jest do wykonania bardzo trudny, polega bowiem nie na opanowaniu trudności technicznych dzieła (co jest warunkiem „sine qua non”), ale głównie na umiejętnym oddaniu właściwego charakteru liczących subtelności, wymagających nadzwyczajnego umiaru. Tego wszystkiego dyr. Adolf Bautze nie uwzględnił. Jego pozornie energiczna pałeczka nie nosi stygmatu władczygo gestu, który zresztą jest decydujący w pracy przygotowawczej. Zdaje mi się jednak, że zbyt pretensjonalnym był wybór samego dzieła.

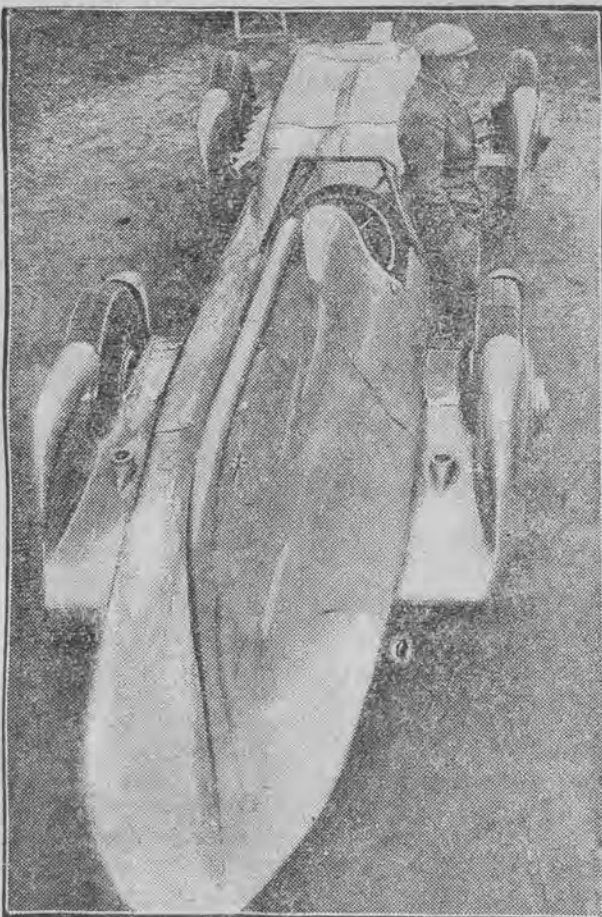
które wymaga wielkiej rutyny. Zato wykonanie uwertury „Bajki” Moniuszki nie dawało powodu do zarzutów.

W solowej części koncertu wykonała z towarzyszeniem orkiestry „Koncert D-dur” Beethovena p. Bronisława Rotształówna. I znów miasto nasze o życiu szarem, miasto nawskroś harłowe, stawiające zawsze silny opór w krzewieniu wszystkiego, co wychodzi poza ramy życia praktycznego, wydało się, która powiększa girlandę rozproszonych po szerokim świecie artystów łódzkich o jeden poważny liść.

Koncert skrzypcowy Beethovena — to opoka, o którą rozbijają się artyści o wielkim rozgłosie, załanie niełatwe. Trzeba dużo pewności siebie, by temu zadaniu sprostać, a jednak p. Bronisława Rotształówna na zwycięsko zeń wyszła. Technika koncertantki, misterna w szczegółach, piękna w tonie, choć nieudziwnym, daje wirtuozce możność ogarnięcia interpretacji z wielkim spokojem. Podporządkowanie plastyki szczegółów technicznych charakterowi beethovenowskiego arcydzieła i ducha, wykształcony estetycznie w dobrej szkole — to główne cechy, znamionujące grę artystki, która przy dalszej pracy nad sobą zająć może poważne stanowisko w hierarchji pierwszorzędnych wirtuozów. Młoda koncertantka do znała bardzo serdecznie przyjęcia ze strony licznie zebranej publiczności.

F. Halpern.

Nowy rekord Campbella



Słynny automobilsta angielskitrzelance, ustanowił rekord szybkości. Campbell po pobiciu rekorduści na 5 klm., jadąc z szybkością szybkości samochodowej na kilome-414,146 klm. na godzinę.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tragiczna śmierć kolarza ŁKS-u

Pogrzeb ś. p. Henryka Neszpera odbędzie się w czwartek

Tragiczną śmiercią zmarł wczoraj jeden z najwybitniejszych kolarzy łódzkich, były mistrz klubowy ŁKS. ś. p. Henryk Neszper. Przed kilku dniami Neszper, jadąc motocyklem, zderzył się z samochodem tak nieszczęśliwie, że uległ bardzo ciężkim obrażeniom ciała i złamaniu nogi w trzech miejscach.

Ofiarę wypadku przewieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie dokonano operacji, jednak wobec zakażenia krwi nie było nadziei ratunku Neszper zmarł w dniu wczorajszym.

Zmarły kolarz był wieloletnim czynnym zawodnikiem Ł. K. S. i przed kilku laty zdobył

nawet mistrzostwo klubowe. Brał on także czynny udział w pierwszym wyścigu dookoła Polski. Poza tym Neszper odniósł szereg wartościowych sukcesów, jak pierwsze miejsce w biegu kolarskim Łódź—Poznań i inne.

Pogrzeb tragicznie zmarłego kolarza odbędzie się ze szpitala ewangelickiego w czwartek, dn. 2 marca. Na godz. 14 wyznaczona została zbiórka wszystkich lokalnych stowarzyszeń kolarskich, oraz przedstawicieli łódzkiego okręgowego związku kolarskiego, stowarzyszeń sportowych i kolegów zmarłego.

Polscy hokeiści

wygrali w Opawie 3:1

Polska drużyna hokejowa wyruszyła z Pragi w poniedziałek rano w drogę powrotną do kraju. Po drodze nasi reprezentanci odbędą małe tournée po Czechosłowacji, gdzie rozegrają trzy spotkania.

Pierwsze z nich polacy już mają za sobą. Mianowicie w poniedziałek w godzinach wieczornych grali oni mecz towarzyski w Opawie z tamtejszym

Troppauer Eislauf Verein, gdzie odnieśli zwycięstwo. Polacy wystąpili pod nazwą „team polskiego”. Wynik spotkania brzmi 3:1 na ich korzyść, a w poszczególnych tercjach 1:1, 1:0, 1:0. Dwie bramki padły ze strzału Wolkowskiego i jedną zdobył Sabiński.

Drugi mecz polscy hokeiści rozegrają w Olomuńcu.

Bokserzy ŁKS-u walczą dziś w ringu

Zapowiadane od dłuższego czasu międzyklubowe zawody bokserkie, organizowane przez sekcję pięściarską ŁKS., odbędą się w dniu dzisiejszym w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej o godz. 17.30.

Program tego wieczoru pięściarskiego przewiduje spotkanie kilku naprawdę ciekawie zestawionych par. Walczyć będą:

waga musza: Gdański (G.) — Krzywański II (ŁKS.), waga kogucia: Krum (G.) — Pietrzyński (ŁKS.) i Michałak (Zjed.) — Krzywański I (ŁKS.), waga piórkowa: Grabor (IKP.) — Kustos (ŁKS.), waga lekka: Gawin (G.) — Jaranowski (ŁKS.), waga półśrednia: Lipiec (G.) — Klimczak (Ł. K. S.) i waga półciężka: Stankiewicz (IKP.) — Włodarski (Ł. K. S.).

Piłkarze szykują się do meczu z Czechami

Na Wielkanoc został wyznaczony termin meczu piłkarskiego o robotnicze mistrzostwa środkowej Europy między Polską i Czechosłowacją. Odbędzie się dwa mecze w dniach 16 i 17 kwietnia, pierwszego dnia w Dąbrowie Górniczej a drugiego dnia w Sosnowcu.

Drużyna polska, w skład której wejdą również gracze łódzkiego Widzewa, rozpocznie w marcu systematyczny trening, celem jaknajlepszego przygotowania się do tej imprezy.

Reprezentacja ŁKS-u w hokeju

W niedzielę odbędzie się o godz. 11 na lodowisku ŁKS przy Al. Unji ciekawy mecz hokejowy między reprezentacją Łodzi a najlepszą drużyną — ŁKS. ŁKS. wystąpi w swym najsilniejszym składzie, zaś reprezentacja pozostałych klubów została ustalona przez kpt. zw. p. Dregera w sposób następujący. bramka: Kobyluski (Un. T.), obrona: Stetka (U. T.) i Neuman (Tryumf), atak I: Próchniewicz, Glienczstein i Brauer K. (wszysty Union Touring) i atak II: Zaurer (Tryumf), Dressler (Tryumf) i Werk (U. T.). Zmiana: L. Brauer (U. T.), Wolf (Tryumf), Hertel (SKS. Łódź). Sędziować będzie p. Dreger.

Dziś

Całkowita zmiana programu W SALI MALINOWEJ

2 Heinrich, Duet Kamińskich, Sadde, Mira Mill.

Odczyt

Koło Mechaników zawiadamia, że w środę, dnia 1 marca b. r. o godzinie 8.30 wieczorem w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym inż. Zygmunt Gundlach wygłosi referat p. t. „Początek ucieczki od drogich paliw napędnych”.

„LUNA”

Bilety ulgowe ważne!

Film spełnionych snów... słonecznych marzeń... CZARUJĄCE ZJAWISKO EKRAŃU

w superfilmie najnowszej produkcji sławnego ERICKA POMMERA

Liljana Harvey, Henry Garat i Pierre Brasseur

Jasnowłosa Sen Początek o 4-ej

„PALACE”

Dziś i dni następnych!

ZATRUTE DUSZE

Początek codziennie o godz. 4 pp., w soboty i święta o 12 w pol.

Rewelacyjny dramat, odsłaniający nieone praktyki międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem w rol. DANIELA PAROLA i JEAN MURAT

NADPROGRAM: Komedja kreskowa, tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe.

Na pierwszy seans ceny niższe.

Krach bankowy

We wczorajszym sprawozdaniu o katastrofie bankowej w St. Zjednoczonych wyrażono zdanie, że run na banki wzgl. moratorium pozostają w bezpośrednim związku z zapoczątkowaną w Stanach Zjednoczonych inflacją kredytową. Powołana wówczas i szeroko reklamowana instytucja Finance Reconstruction Corp., która miała ożywić życie gospodarcze, nietylko tego nie uczyniła, lecz jeszcze bardziej skomplikowała i tak już zawikłane stosunki bankowe w Stanach Zjednoczonych. Myśl stworzenia tej instytucji pomocniczej zrodziła się w głowie Hoovera.

W artykule p. t. „Haussa Hoovera” opublikowanym przez nas („Głos Poranny” z dnia 12 sierpnia 1932) wyrażiliśmy nasze zapatrywanie na ew. skutki tej polityki gospodarczej, której nie rokowaliśmy powodzenia. Twierdziliśmy wtedy, że „akcja Hoovera” zmierzająca do „puszczenia w ruch” gospodarstwa kraju, przybrała obrót, który łatwo może doprowadzić do ciężkich szkód. Akcja ta wyszła z założenia, że rozmiar kredytów w Stan. Zjednoczonych zbyt mocno się skurczył i że katastrofalny rozwój amerykańskiego gospodarstwa ma w tym swoje źródło. Rozumieją tedy, że następstwem rozszerzenia rozmiaru kredytów będzie można skierować gospodarstwo na korzystne tory rozwoju.

„Sądziłyśmy” — pisaliśmy wtedy, — „że Amerykanie pomieszały przy czynie ze skutkiem. W rzeczywistości rozmiar kredytów w Stanach Zjednoczonych jest raczej za duży w stosunku do kapitałów szukających lokaty... A tworzenie interesów przez rozszerzenie rozmiaru kredytów jest fatalnym błędem, który może odbić się również na rynkach poza Stanami Zjednoczonymi. Metody, które tam zdążają do celu, mogą doprowadzić do spekulatywnej zwyżki cen towarów w próżni”.
Copróż, wyrażiliśmy wtedy życzenie, „by eksperyment się udał, bo niepowodzenie oznaczałoby ponowną derutę na nieograniczony czas, nietylko St. Zjednoczonych, ale może nawet całego gospodarstwa świata”.

Niestety, pesymizm nasz ziścił się. Tuż przed swoim powrotem do życia prywatnego prezydent Hoover musiał dożyć załamania się jego polityki gospodarczej, która we wszystkich punktach okazała się niedorobłą wobec naporu kryzysu. Załamała się jego metoda rozniecania psychologicznego optymizmu, załamała się jego polityka podtrzymywania cen towarów a teraz i polityka odnośnie do banków. Bo wszystkie jego środki nie miały innego skutku, jak ciągiły stan zdenerwowania. Gdyby Hoover nie był starał się środkami władzy państwowej, której bezradność musiała być jasną od początku kryzysu, podparąc załamującego się budynku „prosperity”, załamanie nastąpiłoby wprawdzie wcześniej, ale atmosfera byłaby czystsza, a tymczasem świat byłby mógł zrobić postępy na drodze do poprawy. Polityka Hoovera jednak spowodowała permanentną kryzysu. Polityka ta stała na przeszkodzie, by amerykańska nadprodukcja uzdrowiła się przez niskie ceny, by zgnieć kompleksy w amerykańskiej bankowości, które zaraziły cały system kredytowy, zawczasu obumarły. Jego optymizm reklamowy, ciągle znówu podniecał przemysł amerykański do produkowania więcej, niż rynek mógł strawić i tem samem zniszczył tem gruntownie przemysł.

Podtrzymując sztucznie puls gospodarczy, Hoover przekroczył pierwszą przykazanie kapitalistycznej ordynacji gospodarczej i temsamem ściągając na siebie wielką odpowiedzialność. Nietylko dlatego, że konjunktura amerykańska stała się decydującą dla gospodarstwa światowego, ale przede wszystkim dlatego, że przykład Hoovera skusił do naśladowstwa i inne kraje, w których musi nastąpić niepowodzenie z podobnymi słymi skutkami.

Nowe trudności dla eksportu

Rumunja zamyka coraz silniej granice dla przywozu

Z dniem 1 marca weszły w Rumunji w życie nowe zarządzenia, normujące import towarów, objętych reglamentacją i kontyngentami.

Jakkolwiek kontyngenty, o które mogą się ubiegać tylko importerzy, przydzielane są formalnie przez specjalne komisje kupiecko - przemysłowe przy związku izb handlowych w Bukareszcie, to jednak rozdziałem kontyngentów kieruje faktycznie według własnego uznania rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu. Wychoząc z założenia, że reglamentacja kontyngentowa ma za zadanie ułatwić wyrównanie ujemnych bilansów handlowych Rumunji, ministerstwo to prowadzi politykę możliwie najdalejszego ograniczenia ze-

zwolnień importowych. Kiedy jednak importerzy z krajów, z którymi Rumunja ma dodatnie obroty towarowe, uzyskują kontyngenty mniej więcej w ramach importu z r. ub.

w stosunku do towaru polskiego stosowane są największe utrudnienia, a to ze względu na aktywne saldo Polski w obrocie towarowym z Rumunją.

Równocześnie restrykcje dewizowe w Rumunji w ostatnim czasie wzmożyły się.

albowiem po upływie 3-miesięcznego terminu od daty nadejścia towaru dewizy nie są przydzielane w całości, lecz w ratach, rozkładanych najczęściej na dalsze 3-4 miesiące w zależności od sumy. Ponad-

to należy mieć na uwadze fakt, że wiele zwłok powstaje skutkiem niedbałości odbiorcy w spełnianiu formalności dewizowych, skrupulatnie przestrzeganych przez instytucję dewizową. Eksporterzy winni zatem swych odbiorców pod tym względem pilnować i kontrolować. Jest również wskazane, by przy ewent. pobieraniu waluty lejowej w charakterze zabezpieczenia zapłaty, żądać dodatkowej kilkuprocentowej marży kursowej. W takich wypadkach w interesie odbiorców jest

załatwić jaknajszybciej formalności dewizowe i zabiegać intensywnie o przydział dewiz, by móc z powrotem otrzymać wyłożoną różnicę.

Nowe warunki układu dla wierzycieli „Widzewskiej Manufaktury”

Przed kilku dniami donosiliśmy o odroczeniu zebrania wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu w sprawie odroczenia wyplat firmy „Widzeńska Manufaktura Sp. Akc.”.

Na decyzję sędziego komisarza, odraczającą to zebranie pełnomocnicy wierzycieli, oponujący przeciwko odroczeniu zebrania, adwokat Lachmanowicz, Montlak i Wellisch złożyli skargę, w której między innymi stwierdzają, iż przyjęcie przez sędziego komisarza zmiany propozycji układowych, zgłoszonych po 19 grudnia 1932 r., wyznaczenie terminu zgromadzenia wierzycieli na dzień 17 lutego 1933 r. i następane odroczenie tego zgromadzenia wskutek zgłoszenia przez dłużnika zmiany propozycji układowych jest sprzeczne z przepisami prawa, wobec tego wnoszą o uchylenie zaskarżonej decyzji sędziego komisarza z dnia 17 lutego 1933 r. oraz o stwierdzenie, iż wskutek upływu terminów, wskazanych w rozporządzeniu prezydenta o zapobieganiu upadłości, postępowanie układowe wygasło.

Skarga powyższa była rozpatry-

wana przez sąd w dniu wczorajszym, który postanowił skargi tej nie uwzględniać.

Artur Królewski z Bielska, będąc wierzycielem Hermana Teodora Kunerta, prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży obrazów i materiałów piśmiennych p. f. „H. T. Kunert” (Piotrkowska 87) złożył w dniu wczorajszym do sądu handlowego podanie o ogłoszenie upadłości temu ostatniemu.

Sąd ogłosił upadłość Kunertowi chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na 5 lutego r. b.

Kuratorem pomienionej upadłości mianowany został adv. Herman Eberman.

Upadłego oddano pod dozór polcji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Sędzia komisarz upadłości Pinkusa Gersona, prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży manufaktury (Piotrkowska 50), złożył do sądu listę wierzycieli, postawionych w stan opóźnienia, gdyż na 44 wierzycieli masy upadłości zgłosiło swe wierzycielności jedynie 15, pro-

sił sąd o wyznaczenie ostatecznego miesięcznego terminu sprawdzenia wierzycielności.

Sąd uwzględnił powyższy wniosek i wyznaczył miesięczny termin sprawdzenia wierzycielności.

Rynek pieniężny

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz panowała przeważnie mocniejsza, za wyjątkiem waluty amerykańskiej. Notowano: Holandia 360,20, Londyn 30,56 — 30,58 (plus 15), Nowy Jork — kabel 8,90 (—7), Paryż 35,12; Praga 26,44 (plus 1), Szwajcaria 153,80 (plus 25), Włochy 45,63 (plus 1); tranzakcje dokonane, a nienotowane: Kopenhaga 163,50 (plus 40), Nowy Jork 8,89,50 (—3,5); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracało po kursie 212,95. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212,50 dolar gotówkowy 8,91, dolar złoty 9,06, rubel złoty 4,78, rubel srebrny 1,30, bilon 0,60.

AKCJE

Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja była jedynie dla akcji Banku Polskiego, dla pozostałych — słaba. Notowano: Bank Polski 76 — 76,25 (plus 50), Starachowice 9,60 (plus 10); tranzakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 11,15 — 11,10 (—20).

PAPIERY PROCENTOWE

Tendencja dla papierów procentowych była utrzymana. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczki bilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 8 proc. pożyczki budowlana 44,75 (plus 20), 4 proc. do larowa 58,25 — 57,85 — 58,25, 4 proc. inwestycyjna 106,50 (plus 25) serjowa 112,50, 5 proc. konwersyjna 44,25 (—75), 7 proc. stabilizacyjna 58,75 — 58,13, 10 proc. kolejowa 103, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I emisja 93, 5 proc. Warszawy 51, 8 proc. Warszawy 48,50 43,75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 6 proc. dillonowska odcinki po 100 dolarów 59,50 (—75), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 61,75, 8 proc. dillonowska 68,50 — 68,75, 7 proc. śląska 44,75, 7 proc. warszawska 40,25 — 40,63, 4 i pół proc. ziemskie 37,75

Od dziś ruch przekazowy z Niemcami

W myśl osiągniętego porozumienia z rządem Rzeszy niemieckiej, podjęty zostaje 1 marca normalny ruch przekazowy - pocztowy w obrocie między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą niemiecką. Z Polski będzie można wysyłać od 1 marca przekazy pocztowe do wszystkich miejscowości w Niemczech, przyczem maksymalna suma jednego przekazu nie może przekraczać 1700 złotych. Przekaz z Niemiec do Polski opiewać może najwyżej na 800 marek.

Od wczoraj

podwyżki cła w Anglii

Z dniem wczorajszym weszły w życie w Anglii podwyżki stawek celnych na szereg artykułów, m. in. na: dywany i chodniki bawelniane, wełniane, jutowe, lniane i konopne, tkane ręcznie — stawka 4 szyl. 6 pensów — dotychczas 20 proc. od wartości towaru, inne 9 pensów za łokieć kwadratowy, na drut żelazny i stalowy — cło wynosi 33 i jedna trzecia od wartości towaru, dotychczas 20 proc. gwóźdź żelazny i stalowy — stawka 3 funty szterl. od 1 tony ang. lub 20 proc. ad valorem — w zależności która ze stawek okaże się wyższą. Na plecionki z drutu żelaznego i stalowego — 8 funtów od 1 tonny angielskiej względnie 30 proc. ad valorem — stosownie od rodzaju danej plecionki.

Organizacja Sjonist. w Łodzi. ● Sala Filharmonji, Narutowicza 20
W czwartek, dn. 2 marca o g. 8.30 w.

WIELKI WIEC

n. i. Gospoderka „panów” z agudy w gminach żydowskich.
Przemawiać będą: Dr. J. Schipper, radny M. Ellenberg (Warszawa), pos. dr. J. Rosenblatt, ławnik A. Joel, M. Limon, M. Ch. Rumkowski i inni.
Bilety od 30 gr. do nabycia w biurze organizacji sjonistycznej.

owego, ale przede wszystkim dlatego, że przykład Hoovera skusił do naśladowstwa i inne kraje, w których musi nastąpić niepowodzenie z podobnymi słymi skutkami.

Roosevelt obejmuje swój urząd z próżnymi rękami. Psychologia była w okresie jego poprzednika już zbyt nadużywaną i rola jej, jako czynnika do „nakręcenia gospodarstwa” już się skończyła. Wielu sądzi, że Rooseveltowi pozostał jeszcze ostatni atut w ręce, miano wicie dolar. Błędny wniosek, na którym przypuszczenie się opiera jest oczywiste. Już na przykładzie funta okazało się, że odwrócenie się waluty światowej od standardu złota nie podnosi cen w stosunku do depresji waluty ale że spada ją kurs waluty pociąga za sobą ceny towarów. Wykluczonem jest,

aby poziom cen amerykańskich podniósł się, gdyby usiłowano dolar odłączyć od złota. Przeciwnie, dolar spadający musiałby wszystkie towary w porównaniu do innych walut dalej zdeprecjonować a temsamem nie zapoczątkować nic innego, jak nowy kryzys światowy. Ameryce nie przyniosłoby to korzyści, bo pokrycie jej ogromnych wewnętrznych długów prywatnych przez towary i papiery wartościowe, nie zostałoby uzdrowione, gdyby wewnętrzna siła nabywcza zdeprecjonowanego dolara pozostała niezmienną.

Dlatego tok myśli Roosevelta, jak się zdaje, nie posuwa się w tym kierunku, ale zdąży do powrotu międzynarodowo stałych walut, wzamian za kompromis w sprawie długów wojennych. (ms)

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté
ROMA

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —

Na horyzoncie łódzkim

Feljeton red. Czesława Gumkowskiego

Cykl odczytów na tematy regionalne nadawany od miesiąca przez rozgłośnię łódzką Polskiego Radja, cieszy się ogromnym powodzeniem szerokiej rzeszy radioabonentów. Świadczy o tem liczna korespondencja, w której radjostuchacze z entuzjazmem wyrażają się zarówno o tematach poruszanych przed mikrofonem, jak i o prelegentach, którzy dotąd zabierali głos.

Na miesiąc marzec przewidzianych jest 6 regionalnych audycji mówionych w tem 2 feljetony i 4 odczyty. Pierwszy feljeton marco-

wy wygłosi w dniu 1. III o godz. 22,40 prezes Syndykatu Dziennikarzy red. Czesław Gumkowski, który dał się poznać w poprzednich audycjach, jako wytrwały prelegent o miłym i niezwykle radiofonicznym głosie. W feljetonie swoim który nadany zostanie pod stałym tytułem „Na horyzoncie łódzkim” red. Cz. Gumkowski tym razem poruszy dość wielkie wydarzenie łódzkie, a mianowicie ukazanie się na półkach księgarskich pracy p. Mieczysława Hertza p. t. „Łódź w cza sie okupacji niemieckiej”. (r)

Feljetony radiowe

Dzisiaj o godz. 19.30 p. Józef Jankowski wygłosi przed mikrofonem warszawskim feljeton literacki — „Filozofia dla wszystkich”, który, w związku z popielem, będzie głęboką zadumą nad duszą ludzką i nad słowem, otwierającym głębię myśli i serca”.

Dnia 3.3 o godz. 19.30 p. Anna Fudakowska wygłosi feljeton p. t. „Głodnego nakarmić”, w którym nakreśli smutny obraz nędzy dzisiejszej, jaka zamieszkała w domach niegdyś dostatnich i tej najgorszej nędzy, jaka się gnieździ pod dachem baraków, w których ludzie umierają z głodu. Będzie to jakby apel do dobroci i miłosierdzia serc tych, którzy mogą nieść pomoc nieszczęśliwym.

Tegoż dnia o godz. 20.00 znany krytyk wygłosi feljeton p. t. „Życie literackie”, który będzie omówieniem pism literackich za ostatni miesiąc.

Dnia 4.3. o godz. 22.40 w feljetonie p. t. „Tajemnica uśmiechu” p. Stefania Podhorska - Okolow nawiąże do wybitnie charakterystycznego objawu naszej literatury współczesnej — zanikania pogodnego nastroju i uśmiechu, który jest w stadium krańcowej dewaluacji na rynku świata. (r)

AUDYCJA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI.

Dzisiaj o godz. 20.15 „Poskie Radio” transmituje z sali konserwatorium w Warszawie koncert dawnej muzyki o urozmaiconym ciekawym programie, złożonym z utworów Szarzyńskiego, Locatelli’ego, Telemanna, Vivaldi’ego i Mozarta.

W audycji tej weźmie udział orkiestra kameralna stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki pod dyrekcją Teodora Zalewskiego z udziałem Wandy Łozińskiej, Stefana Rachonia, Stanisława Tawroszewicza, Tadeusza Zygańko oraz Bronisława Rutkowskiego. (r)

KLINIKA POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA „SANATO”
S. z o. o.
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Porody II kl. zł. 175.—

WĘGIEL

począwszy od 2 korcy dostarcza do mieszkań w najlepszej jakości po cenie przystępnej
Firma Józef Józefowicz
WŁASNA BOCZNICA KOLEJOWA.
Wystarczy zadzwonić Nr. 131-52.

DOSKONAŁE
Paczki tylko po 15 gr.
poleca CUKIERNIA „Zródło” wł. Z. Gomoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 138-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.35 Program dla dzieci: a) obrazek p. t. „Jak to było z bałwankiem śniegowym” — Rostafińskiej; b) Transmisja ze Lwowa opowiadania p. t. „Książka” — Brzozy.

16.00 Płyty gramofonowe.

16.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Mahomet i arabowie” — wygłosi prof. Henryk Paszkiewicz.

16.40 „Tajne organizacje i ich rola w Chinach” — wygł. prof. Jan Jaworski.

17.00 Audycja dla naucz. muzyki.

17.30 Płyty gramofonowe.

18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz” — odczyt II wygłosi prof. Konrad Górski.

19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

19.30 Feljeton literacki Józefa Jankowskiego p. t. „Filozofia dla wszystkich” — wygł. autor

20.00 Pogadanka.

20.15 Audycja stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki.

22.00 „Na widnokręgu”.

22.40 Feljeton red. Czesława Gumkowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)
18.00 Recital skrzypcowy (drobne utwory).

19.35 Recital fortepianowy Claudio Arrau („Obrazy z wystawy” Mussorgskiego).

Berlin (419)
21.00 Symfonia D-moll Brucknera.

Monachjum (533)
21.25 Kwartety smyczkowe: Haydna C-dur i Brahmsa B-dur.

Lipsk (390)
20.00 Operetka Kalmana „Księżniczka Czardaszka”.

Stuttgart (360)
21.25 Utwory Brahmsa (Sonata fortepianowa C-dur i Kwartet smyczkowy A-moll).

Manchester (480)
21.20 Koncert (M. in. Koncert skrzypcowy D-dur Mozarta, Symfonia szkocka Mendelssohna).

Ryga (524)
19.05 Operetka Lehara „Kraina uśmiechu”.

Bukareszt (394)
20.00 Recital wiolonczelowy (Sonata A-moll Vivaldiego).

20.45 Recital fortepianowy (Sonata A-dur Mozarta).

21.15 Recital skrzypcowy.

Budapeszt (550)
20.00 Sonaty skrzypcowe: Mozarta E-moll i Dohnany’ego Cis-moll.

NASIONA pierwszej jakości: rolne, traw, drzew warzywne i kwiatów, **CEBULKI** i **KŁACZKI** kwiatowe, **NARZĘDZIA** i **PRZYRZĄDKI** ogrodniczo-pasiecznicze, **NAWOZY** i **PREPARATY CHEMICZNE** (wyłącznie dla celów ogrodniczych)
Polecała Składy **L. JASIŃSKIEGO** prowadzone od 1870 r. w Łodzi ul. Andrzeja 10, tel. 168-16 w Łęczycy, ul. Poznańska 30 tel. 125 Cenniki bezpłatnie.

Do wynajęcia duży frontowy sklep przy ul. Piotrkowskiej 50 od 1 kwietnia rb.
Wiadomość u dozorey.

Ogłoszenie.

Tkalinia jedwabnicza (około 120 krosien o napędzie elektr.) wraz z pomocniczymi maszynami natychmiast do wydzierżawienia w całości lub w części.

Zgłoszenia przyjmuje między godz. 5—7 w kancelarii przy ul. Narutowicza Nr. 56 adwokat Michał Menasse syndyk tymczasowy masy upadłości f-my: „Spółka Akcyjna dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych Maurycy Tauman”.

OBWIESZCZENIE.

13 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków odbędą się w myśl § 83 Rosp. Rady Ministrów z dn. 25.VI.32 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. N. 62 poz. 580) publiczne licytacje celem sprzedaży ruchomości u następujących osób: w dniu 5 marca 1933 r. 1. Cerecki Rudolf, Ruda-Pabj. ul. Staszica—maka, motocykl, zł. 2,300. 2. Wojciechowski Jan Ruda-Pabj., ul. Staszica—wina, wódki i miody, zł. 1000. 3. Stefański Aleks., Ruda-Pabj., ul. Stawna 1 — łódki, meble, zł. 3000. 4. Gutsche August, Zgierz, ul. Narut. 13 mat. bawełn. — 35 bele przedzwygłowej, maszyny (gremple), zł. 24,500. 5. Wojda Feliks, Zgierz, ul. Łęczycka 8 — obuwie, meble, zł. 585.— 6. Hanftwurcel Feliks, Konstantynów, Pl. Wołn. 35—manufaktura, kasa ogniow. 2 biurka, zł. 3,250.—

W dniu 16 marca 1933 r.
7. Kolski Dawid, Tuszyń, ul. Kościelna 27 — pianino, meble, zł. 1,340.
Kierownik Urzędu wz. Gawroński.

„GONG”
Najtańszy i najweselszy teatr rewii Al. i Maja 2 (róg Wólczańskiej)
Początek 7.30 i 9.30.
Ceny miejsc od 30 gr.

Jutro, w czwartek, 2 marca 1933 r. i dni nast. zaprezentuje wielką inauguracyjną rewję p. t. „KOTY W MARCU” w 2 części, 20 obr. Skład zespołu: Grywiczyńska, Negro, Skalska, Kalińska, Janecki, Sowiński, Gronowski, Leński, Bestrzyński, Duet Janaszków oraz duet taneczny i balet Louis Louissouff. — Kier. art. Władysław Janecki. Kier. lit. Marek Marfog.
Nowość: Po przedstawieniu bezpłatny dancing w specj. przygot. sali.

DOM PRZEMYSŁOWO-TOWAROWY
Józef FETTER, Sp. Akc.
w GDYNI
GDYNIA-PORT
poleca z własnego zakładu **wykwintną mieszankę kompotową marki J. F. „EXCELSIOR”** składająca się z owoców suszonych w gwarantowanym zestawieniu:
50% moreli, brzoskwiń, jabłek i szeptaków i 50% sliwek kalifornijskich w paczkach celofowanych
po 1/4 kg., w cenie Zł. 1.— w detalu
po 1/2 kg., w cenie Zł. 2.— w detalu
do nabycia w sklepach kolonialnych i owocarniach.
Przy zakupie prośmy zwracać uwagę na markę J. F. „EXCELSIOR”

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

BRYLANTY, złoto, srebro, perły, kwity lombardowe płacę o 50% drożej M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazują się tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

PLAC kupię natychmiast. Dzielnica obojetna. Zgłoszenia z podaniem ceny i wielkości pod „Natychniast”. 1756—3

BIAŁA lakierowana ściana z dyktu oraz duża markiza do sprzedania. Sklep gorsetów. Zielona 15.

Różne

NIEMA BRAKU POSAD! Czł. firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

KABARET ARTYSTYCZNY „RENDEZ-VOUS”
w ADRJI, Moniuszki 1.
Dzisiaj zmiana programu. Występy artystów Z. A. S. P.-u
Melodystówna, Macherski, Mroziński, Węgrzyn, Winawer oraz znana polska tancerka Nelly Urbańska i duet taneczny Ericcs, profesor Bruses, Dorothe Sisters.

Z POWODU szczęśliwego wyzdrowienia p. Mirjam Kacenenelbogen, założycielki ochronki „Herclija” ofiaruje na powyższą instytucję M. Goldwasser, Warszawa, zł. 10.—

Posady

POTRZEBNE szwaczki do ubiorów dzieciennych i ręcznych haftów. Piotrkowska 131, Klajn

Lokale

POMIESZCZENIA parterowe na składy, warsztat, garaż, suche piwnice do wynajęcia. Południowa 28. 922—3

CENTRUM. Do wspólnego pokoju umeblowanego, z niekrępującym wejściem poszukuje się inteligentnej osoby. Piotrkowska 62, front, II p. m. 8.

2, 3, 4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami zaraz bez odstępnego do oddania przy ul. Pomorskiej 41a, Sztajnsznajder. Do 11 rano telefonem 166-42 i od 12 — na miejscu. 4054-4

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Mielezarskiego 24, m. 5. Telefon 163-50.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Pabjanice na nazwisko Symsza Praport, Pabjanice, Warszawska 29. 4055-3

NEONOWE REKLAMY

wykonywa **„Elektropraca”**
6-go Sierpnia 1, tel. 226-23

Prof. **FELIKS HALPERN**
wznowił lekcje gry fortepianowej
SIENKIEWICZA 20
front, II p.

TEATR
„SCALA” **JOSELE KOŁODNY**
 Śródmiejska 15. w swoim oryginalnym repertuarze.

Kołodny pobił rekord powodzenia w Warszawie — przeszło 100 wyprzedanych przedstawień.

Bilety od 75 gr. do nabycia w kasie.

Lecznica okulistyczna
 ze stałymi łózkami

Dr. med.

G. Krausza

Piotrkowska 86, tel. 204-74
 godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. S. SZIFRIS

choroby wewn. i dzieci

przeprowadził się
 na ul. Nowomiejską 15
 tel. 130-42.

DOCENT Dr. Med.

Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”

Choroby nerwowe i psychiczne

przyjmuje ul. Piotrkowska 84, m. 4
 w poniedziałki, środy, piątki od g. 4
 do 6-ej. Tel. 102-82

Dr. med. Ludwik Rapoport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg
 moczowych

przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 8
 (dawniej 40)

tel. 236-90

Godz. przyjm. 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

przeprowadził się

na ul. Zachodnią 59-a
 telef. 148-95

przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

MACA

MASZYNOWA codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

Sucharki na wzór

KARLSBADZKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana **CUKIERNIA**

N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 148-82.

Ceny niższe.

Dom Wypoczynkowy

na Wiśniowej Górze

w parku Lichtenfeldów przy

lesie sosnowym. **Kanalizacja,**

elektryczność. Park

oświetlony. Werandy oszklone.

Lekarz na miejscu.

Ceny niższe. Telefon

131-21, lub podmiejski Wi

śniowa-Góra telef. 6.

GRAND-KINO

DZIŚ PREMIERA!

1-szego bezszmerowego polskiego filmu

DYMSZA, MASZYŃSKI, ZIMIŃSKA,
 ZIELIŃSKA, LAWIŃSKI, CONTI,
 BROCHWICZÓWNA, SKONIECZNY

w najwspanialszej polskiej komedii muzycznej ze „złotej serji” produkcji „BLOK-MUZAFILM” — reżyserji M. KRAWICZA i J. WARNECKIEGO



Każdemu wolno kochać

Zdjęcia: inż. Z. Gniazdowski. Muzyka: Karasiński i Kataraszek. Kier. prod.: St. Szebego. Teksty piosenek: E. Szlechter.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa.

Pocz. o 4 pp. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

KONKURS z NAGRODAMI

Wytwórnia BLOK-MUZAFILM oraz GRAND-KINO ogłaszają konkurs na najtrafniejszą recenzję filmu „KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ”. Udział w konkursie dostępny dla wszystkich!!! Wyznaczono następujące nagrody: 1-sza nagroda—100 zł. 2-ga nagroda—50 zł., 3-cia nagroda—30 zł., 4-ta nagroda—20 zł. oraz 10 nagród po 10 zł.

Regulamin konkursu do obejrzenia w poczekalni Grand-Kina

TARGI WIEDENSKIE

od 15 do 19 marca 1933 (Nowy Zamek 12—18 marca)

Imprezy specjalne:

Wystawa mebli / „Elektryczność w gospodarstwie domowym” / „Nowoczesne sprzęty gazowe” / Wystawa radiowa i wystawa „Rawag” / Wiedeńskie mody yrobów dzianych / Salon mód futrzanych / Wystawa fotograficzna i artykułów podróży

WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI

Mebie żelazne i opatentowane / Wystawa wagnerowska / Wystawa budowlana oraz budowy dróg „Rosnący dom” / Budowa osad / Wystawa oleju ziemnego / Wystawa austriackich wyrobów wiklinowych / Wystawa wynalazków / Maszyny i narzędzia rolnicze / Wystawa artykułów żywności i delikatesów.

Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

■ ■ ■

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Targów oraz paszport są również upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Zbędna jest również ozechosłowacka wiza transytowa. Znaczące zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje (po zł. 8.—) przez

Wiener Messe — A. G. Wien VII

oraz podczas wiosennych Targów Lipskich w biurze informacji Lipsk, Austriacki Pawilon Wystawowy oraz u honorowych przedstawicieli:

Adres: Austriacki Konsulat, Wodny Rynek 2.

„ Leon Finkenstain, Dom Agenturowo-Komisowy, Przelazd 20

„ Sp. Akc. dla Międzyn. Transportu, Schenker i S-ka, Południowa 44, skrz. poczt. 186

„ Wagon-Hits Cook S. A., Piotrkowska 64

„ Polakta Biuro Podróży „Orbis” Piotrkowska 65.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Czwartek, dnia 9-go marca 1933 r.

o godz. 8.30 wiecz.

Wielki wieczór pieśni i romansów

Całkowity program wykona światowej sławy

Chór Cygański

pod dyktacją

Jerzego SEMIONOWA

Solłściel:

Niezrównana wykonawczyni romansów cygańskich

Olga Kamińska

P. PROKOFJEW, E. MAKAROWA,

M. PODGÓRSKAJA, WOŁODJA RIAZANOW i inni.

MOTTO: „...cudne ich głosy płyną

rzewale, chwytają za serce, każą zapomnieć o wszystkim dookoła i zmuszają do zachwyty.

Akompanjament: T. JEFREMOW

oraz zespół gitarzystów.

Bilety od zł. 1.— już nabywać można

w Kasie Filharmonji

BERLITZ'A

METODA

Pod kier. dyr. A. KENLEYA

NOWE KURSY

Angielskiego

Niemieckiego

Francuskiego

Włoskiego

rozpoczynają się dziś, 1 marca

Nauczycielowie cudzoziemcy

Zapisy przyjmuje

Kancelaria od 10—11/2 i 4—10 w.

TYLKO

39 PIOTRKOWSKA 39

front II p., tel. 153-53.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9.

Sala mocno ogrzana.

Dziś premiera!

Przepiękny film w języku czeskim prod. 1932 | 33

„RAJ PODLOTKÓW”

w którym rozśpiewana, roztańczona, porywająca wdziękiem

Anny Ondra oraz świetny reżyser Karol Lamacz poraż pierwszy dają i aktor filmowy prawdziwy koncert gry.

Nadprogram???

Następny program: „QUICK” z uroczą gwiazdą LILJANA HARVEY

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr bez zastrzeżenia miejsca 50 gr; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50%, drożej firm zadr. 1000%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.